



8 miesięcy więzienia za śmiertelne potrącenie pieszej



Na tym przejściu dla pieszych została potrącona kobieta, która zmarła po 3 miesiącach. Kierowca został skazany na karę więzienia. To jedyny przypadek w ubiegłym roku w powiecie tarnogórskim, gdy sprawca śmiertelnego wypadku trafił za kraty

31 stycznia na ul. Oświęcimskiej w Piekarach Śląskich kierowca skody potrącił na pasach 81-latkę. Kobieta w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Tragicznych wypadków z udziałem pieszych nie brakuje. Jak kończą się takie sprawy? Jaką sąd wymierza karę? Co ustaliła policja w sprawie śmiertelnych wypadków na ul. Częstochowskiej i Pyskowskiej w Tarnowskich Górach, w których zginęli 78-latka i 24-latek?

Czytaj – str. 4

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Drodzy radni! Dieta to nie pensja

Wojewoda śląski stwierdził nieważność uchwały tarnogórskiej Rady Miejskiej w sprawie diet radnych. Rada chciała je podwyższyć i wprowadzić sankcje za nieobecności na sesjach i posiedzeniach komisji.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Obecnie w Tarnowskich Górach wysokość diet miejskich radnych reguluje uchwała z 2007 r. Pod koniec listopada 2019 r. radni przyjęli uchwałę w sprawie diet, jak się wkrótce okazało, sprzeczną z prawem.

W uzasadnieniu napisano, że „miała za zadanie zlikwidowanie dysproporcji wśród radnych, którzy nie piastują przewodnich funkcji, a pracują intensywnie w komisjach lub zespołach Rady Miejskiej”.

Dysproporcje chciano zlikwidować, podnosząc diety części radnych. Ich wysokość jest liczona jako

określony procent półtora-krotności kwoty bazowej, co w 2019 r. wynosiło 2684 zł. W sumie w skali roku na podwyżki wydano by około 24 tys. zł. Nie zmieniłaby się dieta przewodniczącego RM, która jest już na maksymalnym dopuszczalnym poziomie.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

W PIEKARSKIM BETLEJEM URODZIŁA SIĘ LAMA

► Niecodzienne narodziny były 26 stycznia. Poinformował nas o tym czytelnik, zaniepokojony, czy maluch przeżył.

Czytaj – str. 2

RADNI UZNALI RACJE MIESZKAŃCÓW

► Ulica św. Anny w Krupskim Młynie wróci do dawnej nazwy – ul. Władysława Świerczewskiego. Radni uznali petycję mieszkańców, którzy chcieli przywrócenia poprzedniej nazwy, za zasadną. Nie byli jedynymi.

Czytaj – str. 3

W SZPITALACH GWAŁTOWNIE DROŻEJE WYWÓZ ODPADÓW

► Podwyżki opłat za śmieci nie ominą szpitali. Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach spodziewa się, że utylizacja odpadów medycznych będzie kosztować od 20 do 70 proc. więcej, w zależności od ich rodzaju.

Czytaj – str. 6

CIĘŻKO CHORUJE I TRACI MIESZKANIE

► Na jego leczenie zorganizowano zbiórkę w internetowym serwisie, był też charytatywny mecz. Tarnogórzanin od prawie 10 lat zmagają się z ciężką chorobą. Od kilku miesięcy stara się wypłynąć na MTBS, by odstąpiło od wypowiedzenia mu najmu mieszkania. Kłopot w tym, że miał problemy z terminowym płaceniem czynszu.

Czytaj – str. 7

MIASTO NIE MOŻE SIĘ ZIADAĆ OD OGONA

► Czy malejąca nadwyżka finansowa nie zapowiada katastrofy finansowej miasta? Jakiej najważniejsze problemy tarnogórzan zostaną rozwiązane w 2020 roku? Rozmowa z Arkadiuszem Czechem, burmistrzem Tarnowskich Gór.

Czytaj – str. 8

CEZARY ŻAK POD KULAMI SOWIETÓW

► – To najdłuższej trwająca rekonstrukcja w kraju. Pierwsza

w Polsce, a może i w Europie, w którą zaangażowano znanych aktorów – mówi Ireneusz Okoń, członek zarządu Stowarzyszenia na rzecz Zabytków Fortyfikacji Pro Fotralicium. Po raz czwarty przedstawiono historię tragedii miechowskiej.

Czytaj – str. 12

RÓŻĘ NAZWANĄ GWAREK WYHODOWANO W LASOWICACH

► 40 lat temu jeden z mieszkańców Lasowic wyhodował w przydomowym ogródku nową odmianę róży. Poświęcił na to ponad 7 lat wytrwałej pracy. Nowo wyhodowana róża otrzymała imię Gwarek, aby kojarzyła się wszystkim z ziemią tarnogórską.

Czytaj – str. 17

ADAŚ MA POŁOWĘ SERCA. CZEKA GO WALKA O ŻYCIE

► – Nasz synek od dnia narodzin będzie walczyć o życie. Czekają go trzy skomplikowane operacje serca – mówią tarnogórzanie Joanna i Michał, rodzice Adasia Kusia.

Czytaj – str. 19

W Piekarskim Betlejem urodziła się lama

Niecodzienne narodziny były 26 stycznia. Poinformował nas o tym czytelnik, zaniepokojony, czy maluch przeżył.

– Odwiedzałem Piekarskie Betlejem przy bazylice i zwróciłem uwagę na dwie lamy. Samica właśnie co urodziła młode. Początkowo wydawało się, że nowonarodzona lama jest martwa, jednak po chwili można było zauważyć ruszające się nóżki. Widok maleństwa leżącego w słomie i drżącego z zimna był dość wzruszający. Matka lama była wyraźnie zdenerwowana ilością przechodzących ludzi. Po jakimś czasie pewne małżeństwo zorientowało się, co się dzieje, zabroniło zbliżyć się do lam i przekazało informację na probostwo – opowiada nasz czytelnik.

Jego zdaniem w żywej szopce nie powinna przebywać ciężarna lama, bo to wiąże się z niepotrzebnym stresem. Piekarskie Betlejem odwiedza sporo osób i przy takiej publiczności zwierzę może być niespokojne. – W ogóle zwierzęta w podobnych miejscach na pewno przy-



Mała lama urodzona w Piekarskim Betlejem wróciła już do domowej zagrody

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

ciągają uwagę, ale niektóre z nich przedstawiają żaloszny widok: smutne, zestresowane, pochowane w kacie – zauważa czytelnik. Martwi się też, czy mała lama przeżyła.

Ks. Piotr Andrzejak z piekarskiej bazyliki zapewnia, że mała lama przeżyła i ma się dobrze, wróciła z mamą do właściciela, do swojej zagrody. – Jej narodziny były dla wszystkich niespo-

dzianką. Nikt nie wiedział, że lama jest w ciąży. U tego gatunku to praktycznie nie do zauważenia i przewidzenia – wyjaśnia ks. Andrzejak.

Dodaje, że już wcześniej pytano go, czy zwierzęta w Piekarskim Betlejem mają odpowiednie warunki i nie dzieje się im krzywda. Ich właściciel zapewnił wtedy, że wszystko jest w porządku.

AGNIESZKA RECZKIN

Drodzy radni! Dieta to nie pensja

Dokończenie ze str. 1

Wzrosłyby diety m.in. jego zastępców o 5 proc. (do 70 proc.), przewodniczących komisji o 10 proc. (do 55 proc.), ich zastępców o 20 proc. (50 proc.). W starej uchwale są wyszczególnione diety dla radnych, będących członkami trzech komisji (29 proc.), dwóch (27 proc.), jednej (25 proc.) i pozostałych (15 proc.). W projekcie nowej zostawiono tylko „pozostałych radnych”, a ich dietę określono w wysokości 20 proc. półtorakrotności kwoty bazowej. Jak mówi przewodniczący rady miejskiej Adrian Wolnik, nowa uchwała miała także uregulować kwestię potrąceń z diet za nieobecności radnych na sesjach (o 10 proc.) czy posiedzeniach komisji (o 6 proc.). Dodaje, że wzorowano się na obowiązujących uchwałach innych rad gmin i jest zaskoczony unieważnieniem uchwały z Tarnowskich Gór. Stwierdzający nieważność organ nadzoru przypomniał, że dieta nie powinna być dla radnego źródłem dochodu, ale rekompensatą za wydatki

i straty poniesione w związku z pełnieniem mandatu radnego, sprawowaniem funkcji przewodniczącego itd. Jeżeli radny jest na sesji, a nie w pracy, to zamiast potrącanego przez pracodawcę wynagrodzenia dostaje dietę. Krótko mówiąc, nie dopłaca do pełnienia mandatu radnego, ale też nie zarabia na tym.

Tymczasem w unieważnionej uchwale znalazły się zapisy, że tarnogórskim radnym nie można potrącić diety, gdy ich nieobecność była spowodowana udokumentowaną chorobą, urlopem wypoczynkowym lub okolicznościowym. A to nic innego jak traktowanie diety jako wynagrodzenia. W jaki sposób radny na urlopie ponosi jakieś koszty czy straty związane z pełnieniem mandatu, które trzeba byłoby mu wyrównać? Gołym okiem widać, że dieta w uchwale tarnogórskiej rady została potraktowana jako dodatkowy zarobek.

Uchwałę w sprawie obniżenia wysokości diet za nieobecności podjęła niedawno

rada powiatu tarnogórskiego. Usprawiedliwienie nieobecności jest możliwe tylko w jednej sytuacji: gdy radny otrzymał polecenie wyjazdu służbowego od przewodniczącego rady. Czyli tylko wtedy, gdy pracuje w terenie, reprezentując samorząd. Nadzór prawny wojewody nie dopatrywał się w uchwale powiatu sprzeczności z przepisami wyższego rzędu, ale w uchwale radnych miejskich znalazł się podobny zapis i ten już zakwestionował. „Do zlecenia radnemu wypełniania określonych zadań nie jest uprawniony przewodniczący Rady Miejskiej” – czytamy w 5-stronicowym rozstrzygnięciu nadzorczym, gdzie zastrzeżeń i wątpliwości do uchwały tarnogórskich radnych wymieniono znacznie więcej.

Przewodniczący Wolnik mówi, że projekt uchwały w sprawie diet zostanie dostosowany do uwag wydziału nadzoru prawnego wojewody i będzie rozpatrywany na jednej z najbliższych sesji rady miejskiej.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zmarła Maria Franiel-Kozieł, była więźniarka KL Ravensbrück

Maria Franiel-Kozieł zmarła 27 stycznia, została pochowana na cmentarzu parafialnym w Świerklańcu. Była najstarszą mieszkanką gminy, w maju skończyłaby 100 lat.

Maria Franiel urodziła się 5 maja 1920 r. w Brzozowicach

-Kamieniu. Jak informuje Instytut Pamięci Narodowej, jej ojciec, Franciszek Franiel, był powstańcem śląskim. „Marysia w trudnych czasach kryzysu gospodarczego została przyjęta do pracy w magistracie w Tarnowskich Górach. Stamtąd została skierowana

do Cieszyna, gdzie ukończyła kurs opieki społecznej. Uczestniczyła również w kursach teatralno-kulturalnych” – czytamy na stronie IPN.

Jesienią 1941 r. 21-letnią Marię i jej o 4 lata młodszą siostrę Apolonię aresztowało gestapo. Trafiły do więzienia

w Mysłowicach, a po sfingowanym procesie, z wyrokiem dożywocia, do KL Ravensbrück. Były więźniarkami politycznymi, pracowały w szwalni. Maria otrzymała numer obozowy 11517, w obozie zaangażowała się w tajne nauczanie i konspirację. (ESP)

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia
panu **Gabrielowi Toborowi**
Burmistrzowi Miasta Radzionków

z powodu śmierci
Ojca

składają
Burmistrz Miasta Kalety Klaudiusz Kandzia
oraz **Przewodnicząca Rady Miejskiej**
w Kaletach **Janina Perz**

Tarnogórzanin p.o. dyrektora Muzeum Śląskiego

29 stycznia zarząd województwa śląskiego odwołał ze stanowiska dyrektora Muzeum Śląskiego Alicję Knast. Pełniącym obowiązki został związany z Tarnowskimi Górami Marcin Gwoździewicz.

Marcin Gwoździewicz był dotychczasowym dyrektorem

Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Jest absolwentem Akademii Muzycznej w Katowicach. W czerwcu został radnym dzielnicy Pniowiec. W internecie można znaleźć informację, że działa w fundacji Abiel. (A)

POCIĄG TARNOWSKIE GÓRY – OPOLE. RADNI MIEJSCY I POWIATOWI SĄ ZA

Tarnogórscy radni jednogłośnie poparli apel o rewitalizację linii 144 Opole – Tarnowskie Góry i przywrócenie połączenia kolejowego między województwem opolskim a śląskim. Dzień wcześniej apel poparli radni powiatowi – również jednomyślnie.

ALICJA JURASZ

Tarnowskie Góry to kolejny samorząd, który wspiera przywrócenie połączenia Tarnowskie Góry – Opole. Wcześniej zrobiły to m.in. Tworóg i Krupski Młyn. Uchwała ma intencyjny charakter, ale wzbudziła na sesji, która odbyła się 29 stycznia, ożywioną dyskusję. Głos zabrał m.in. Wojciech Kwiatkowski, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach. Do pomysłu odniósł się bardzo przychylnie. Z informacji jakich udzielił dyrektor, ZLK potrzebuje pół roku do

roku, żeby przygotować linię dla pociągów prowadzonych przez lokomotywy spalinowe. Zwracał też uwagę, że linia 144 powinna być połączona z linią 182 z Katowic do Pyrzowic. – W pełni popieram koncepcję rewitalizacji linii 144. Przywrócenie połączeń pasażerskich nie będzie wielkim problemem z uwagi na fakt, iż jest ona aktualnie utrzymywana w pełnej sprawności dla ruchu towarowego. Maksymalna prędkość wynosić może 70 km na godzinę, infrastruktura pasażerska w postaci przystanków także istnieje, choć wymaga pewnych inwestycji – mówił Wojciech Kwiatkowski. – Jeżeli

marszałkowie – śląski i opolski – znajdą środki na finansowanie tego połączenia, jesteśmy w stanie w okresie od pół roku do roku przygotować linię do obsługi trakcją spalinową – zapowiadał.

Głos zabrali też radni, którzy byli zgodni, że argumentów za przywróceniem połączenia jest dużo. Z pociągu Opole – Tarnowskie Góry mogliby korzystać studenci, uczniowie, osoby dojeżdżające do pracy, turyści. – Trzeba zadbać o to, żeby rozkład jazdy spełniał oczekiwania studentów i pracowników, a cennik był konkurencyjny względem busów – komentował radny Jarosław Ślepaczuk.



Radni miejscy i powiatowi są za przywróceniem pociągu do Opola

FOT. KOLEJE ŚLĄSKIE

– Dobrze, że kolejjarze chcą odbudowywać linię. Mam jednak nieoficjalną informację od marszałka województwa śląskiego, że głównym problemem nie są pieniądze, a brak taboru – mówił burmistrz Arka-

dusz Czech. Z tymi obawami zgodził się dyrektor ZLK. – W Europie istnieje obecnie zbyt mało fabryk produkujących pojazdy szynowe i czas oczekiwania na realizację zamówienia jest bardzo długi – zaznaczał.

28 stycznia pomysłodawcy przywrócenia połączenia i autorzy petycji spotkali się z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. „Podsumowując, Urząd Marszałkowski jest gotowy do następnych kroków w celu przywrócenia linii. Dostaliśmy deklarację nawiązania kontaktu i zbudowania porozumienia z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego w naszym wspólnym zadaniu” – pisał. Petycję można podpisywać w gminach Tworóg i Krupski Młyn. Dokładna lista jest dostępna na naszej stronie internetowej. Można to zrobić również w Punkcie Informacji Turystycznej w Tarnowskich Górach oraz w internecie, gdzie można znaleźć ją pod hasłem „TAK dla przywrócenia linii kolejowej Tarnowskie Góry – Opole”.

Namierzyli auto, ale kierowcę już nie



Rzeźba gwarka być może wróci na ul. Krakowską przed wakacjami

FOT. ALICJA JURASZ

Policjanci ustalili, kto jest właścicielem samochodu, który podczas cofania zniszczył rzeźbę gwarka przy ul. Krakowskiej w Tarnowskich Górach.

Do zdarzenia doszło w grudniu. Kierowca cofał tak niefortunnie, że wjechał w gwarka i go zniszczył, po czym uciekł. Nie było łatwo ustalić właściciela samochodu, ale w końcu tarnogórscy policjanci dotarli do mężczyzny,

Gruzina. Twierdził, że to nie on prowadził samochód, tylko któryś z jego znajomych. Jednak nie był w stanie powiedzieć, kto konkretnie, został więc ukarany mandatem za niewskazanie sprawcy.

Samochód był ubezpieczony, więc będzie można dochodzić pokrycia kosztów naprawy rzeźby gwarka.

Sama rzeźba jest zabezpieczona i czeka na ekspertyzę wykonawcy, który ma m.in. podać kosztorys naprawy.

Kiedy już wszystko będzie gotowe, gwarek wróci na ul. Krakowską, być może jeszcze przed wakacjami. Piotr Korab, naczelnik wydziału promocji miasta w tarnogórskim magistracie informuje, że w planach jest postawienie wokół figury ozdobnych słupków, żeby już żaden samochód jej nie zniszczył. Przypomnijmy bowiem, że już raz doszło do podobnej sytuacji. Mieszkancka Pszczyny cofając wozem „przestawiła” gwarka. (ESP)

Samorząd uznał racje mieszkańców

Ulica św. Anny w Krupskim Młynie wróci do dawnej nazwy – ul. Władysława Świerczewskiego. Radni uznali petycję mieszkańców, którzy chcieli przywrócenia poprzedniej nazwy, za zasadną. Nie byli jednomyślni.

Najpierw mało chlubnym patronem ulicy był generał Karol Świerczewski. W 2010 roku, po dekomunizacji, został nim Władysław Świerczewski. Wspólnie z synem Stanisławem został w 2004 r. uhonorowany tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata za uratowanie trzech Żydów z płońskiego getta. Patron był inny, ale nazwa ulicy brzmiała tak samo – dzięki czemu mieszkańcy uniknęli zamieszania związanego z wymianą dokumentów.

W październiku ubiegłego roku radni jednogłośnie przegłosowali zmianę nazwy na ul. św. Anny. Pomysłodawcą był przewodniczący rady Artur Dawydzik. Jak tłumaczył nazwa ulicy i tak kojarzyła się z komunistycznym generałem. W grudniu do urzędu wpłynęła petycja mieszkańców. Skarżyli się, że o zmianie nazwy dowiedzieli się z Face-

booka. Nikt sprawy z nimi nie konsultował w oficjalny sposób. A zmiana adresu miała poważne konsekwencje: zmiany w dokumentach, obowiązek zawiadamiania urzędów. Zwracali uwagę, że w przypadku przedsiębiorców sprawa może zakończyć się grzywną. Zmianę adresu trzeba zgłosić w ciągu 7 dni do KRS. Tymczasem uchwała o zmianie nazwy ulicy weszła w życie 26 listopada 2019 r., a mieszkańcy dowiedzieli się o niej 5 grudnia z mediów społecznościowych, 9 dni po terminie wymaganym przez KRS.

Petycją mieszkańców zajęła się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. Jej członkowie spotkali się dwukrotnie – 8 stycznia i 15 stycznia – wtedy rozmawiali i z mieszkańcami, i z pomysłodawcą. Po złożonych wyjaśnieniach uznali petycję za zasadną.

Na sesji przyjęcie uchwały w tej sprawie wywołało dyskusję. Radni spierali się m.in. o uzasadnienie uchwały, bo miało dwie wersje. Krótszą i dłuższą, zaproponowaną przez przewodniczącego. Wyjaśniał, że zawarto w nim wnioski radnych po wspól-

nym posiedzeniu. Z kolei członkowie komisji skarg zarzucali, że wchodzi w ich kompetencje. W głosowaniu większość radnych poparła krótszą wersję uzasadnienia.

Kontrowersje wzbudziła też treść uzasadnienia, a konkretnie zapis: „Rada Gminy Krupski Młyn przychyliła się do stanowiska Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i uznaje skargę za zasadną”, który w końcu wykreślono.

Jak wynikało z dyskusji sama uchwała w sprawie zmiany nazwy ulicy została podjęta zgodnie z prawem. Nadawanie nazw ulic należy do kompetencji rady gminy. Jednak zalecane jest przeprowadzenie konsultacji społecznych. – W październiku zagłosowaliśmy za zmianą, bo myśleliśmy, że taki był wniosek samych mieszkańców – mówił radny Jacek Kiszki. Ostatecznie w głosowaniu 10 radnych uznało petycję mieszkańców za zasadną, 5 wstrzymało się od głosu. Z kolei w głosowaniu uchylającym uchwałę o nadaniu ulicy nazwy św. Anny za było 10 radnych, 4 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

ALICJA JURASZ

8 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA ŚMIERTELNE POTRĄCENIE

31 stycznia na ul. Oświęcimskiej w Piekarach Śląskich kierowca skody potrącił na pasach 81-latkę. Kobieta w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Tragicznych wypadków z udziałem pieszych nie brakuje. Jak kończą się takie sprawy? Jaką sąd wymierza karę? Co ustaliła policja w sprawie śmiertelnych wypadków na ul. Częstochowskiej i Pyskowskiej w Tarnowskich Górach, w których zginęli 78-latka i 24-latek?

AGNIESZKA RECZKIN

W grudniu minionego roku na ul. Częstochowskiej w Tarnowskich Górach 48-latek za kierownicą nissana potrącił na pasach 78-latkę, która zmarła w szpitalu. Policja wciąż wyjaśnia sprawę, trwają przesłuchania. Na razie kierowcy nie przedstawiono żadnych zarzutów.

Do kolejnego śmiertelnego potrącenia doszło we wrześniu 2019 r. na ul. Pyskowskiej w Tarnowskich Górach. 46-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego jechał seatem leonem i potrącił 24-letniego tarnogórzanina. Pieszy zginął, sprawa jest w prokuraturze. Z opinii biegłego wynika, że pieszy wtargnął na jezdnię, ale kierowca seata jechał za szybko.

Podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji mówi, że sprawcy potrąceń rzadko uciekają z miejsca wypadku, a nawet jeżeli to robią, to w końcu wpadają w ręce policji. Tak było w przypadku zdarzenia w Ptakowicach na początku 2018 r. Znalaziono zwłoki 58-letniej kobiety, sekcja wykazała, że ktoś ją potrącił. Zaczęły się poszukiwania kierowcy, który odjechał z miejsca wypadku. Okazało się, że to 69-latek, kierowca bmw. Feralnego dnia była gęsta mgła.



Jeden z ostatnich wypadków, w których poszkodowany został pieszy, wydarzył się 31 stycznia na ul. Oświęcimskiej w Tarnowskich Górach. 81-latka w ciężkim stanie trafiła do szpitala

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Mężczyzna zorientował się, że coś lub kogoś potrącił i się zatrzymał. Świadcowi zdarzenia powiedział, że przejechał wózek. Jednak śledczy ustalili, że sprawca wiedział, że potrącił człowieka, ale zszokowany nie sprawdził, czy ofiara żyje, nie udzielił pomocy, nie wezwał pogotowia, nie zgłosił się na policję. W końcu 69-latek przyznał się, ale twierdził, że kobieta wtargnęła na jezdnię i nie miał szans zahamować. Za spowodowanie śmierci i niewzwanie pomocy może iść do więzienia na 12 lat. Sprawa jest w toku.

Z miejsca wypadku uciekł też 52-latek, który rok temu jechał volkswagenem polo i potrącił dziadka i wnuczkę. Przechodzili na pasach przy piekarskiej bazylice, mieli zielone światło. Trafili do szpitala. Sprawca wpadł w Łodzi, poszedł na komendę policji w zupełnie innej sprawie i wtedy go zatrzymano. Jest oskarżony o spowodowa-

nie wypadku pod wpływem alkoholu, ucieczkę z miejsca zdarzenia i nieudzielenie pomocy poszkodowanym. Grozi mu kilka lat więzienia.

Wciąż nie wiadomo natomiast co stało się listopadowej nocy w 2018 r. na drodze między Świerklańcem a Kozłową Górą. Znalaziono tam młodego mężczyznę, leżał na jezdni, nie dawał oznak życia, miał obrażenia głowy i żeber. Sekcja zwłok nie dała jednoznacznej odpowiedzi, czy został potrącony przez samochód, pobity, czy może popełnił samobójstwo. Stwierdzono jedynie, że obrażenia mogą pochodzić z wypadku komunikacyjnego.

Sprawy o potrącenia pieszych z reguły kończą się aktami oskarżenia i trafiają do sądu. W ubiegłym roku w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach zakończyły się trzy związane z tymi śmiertelnymi. – W październiku zapadł wyrok w sprawie

potrącenia kobiety na ul. Piłsudskiego przy hali targowej w Tarnowskich Górach, jest jeszcze nieprawomocny – informuje Marcin Kulikowski, prezes tarnogórskiego sądu. Wypadek był w styczniu 2017 r. Jeden kierowca potrącił kobietę na pasach, drugi na nią najechał. Sąd obydwu uznał za winnych i wymierzył kary po roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i wypłatę zadośćuczynienia.

Drugi wyrok dotyczy wypadku, który miał miejsce w listopadzie 2017 roku na przejściu dla pieszych na ul. Zagórskiej w Tarnowskich Górach. Kobieta została ciężko ranna i zmarła po 3 miesiącach. W I instancji sąd skazał 39-letniego wówczas kierowcę na 1,5 roku ograniczenia wolności, roczny zakaz prowadzenia pojazdów i zadośćuczynienie. Tutaj była jednak apelacja i sąd okręgowy karę zaostrzył do 8 miesięcy więzienia i zakaz prowadzenia pojazdów na 3 lata.

Ostatni wyrok zapadł w sprawie śmiertelnego potrącenia kobiety w Księżym Lesie w sierpniu 2018 r. Kierowca ciężarówki nie zachował uwagi przy cofaniu i uderzył w idącą drogą pieszą. Wyrok: 7 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, tysiąc złotych grzywny i zadośćuczynienie. Sprawca dobrowolnie poddał się karze.

KIEROWCA OPLA WJECHAŁ W SKODĘ



30 stycznia na ul. Czołgistów w Piekarach Śląskich zderzyły się volkswagen golf i skoda. Dotychczasowe ustalenia policji wskazują, że 24-latek jechał golfem od strony Bobrownik w kierunku ul. Wyszyńskiego. Na zakręcie nie dostosował prędkości do warunków na drodze, stracił panowanie nad autem i zderzył się ze skodą, za kierownicą której siedział 67-latek. To właśnie kierowca skody został ranny i trafił do Urazówki. (ESP)

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Fałszywe recepty na psychotropy

28 stycznia 33-latek przyszedł do apteki w Tarnowskich Górach z fałszywymi receptami na leki psychotropowe.

Farmaceutka od razu się zorientowała, że recepty są podróbione. Skontaktowała się więc z przychodnią, w której miały być wystawione.

Okazało się, że lekarz, który podobno je wypisał, nigdy tam nie pracował. Farmaceutka zadzwoniła na policję, mundurowi zatrzymali tarnogórzanina. Przyznał, że recepty kupił przez internet. Grozi mu do 5 lat więzienia. (ESP)

KRONIKA POLICYJNA

WYPADEK NA OBWODNICY

► Tarnowskie Góry. 1.02 doszło do wypadku na skrzyżowaniu obwodnicy z ul. Nakielską. 85-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego prowadził citroena i najechał na tył fiata stilo, którego kierowca, 21-letni tarnogórzanin, zatrzymał się na czerwonym świetle. Do „Urazówki” trafiła 20-letnia pasażerka fiata, z urazem szyi i szczęki.

19-LATEK Z ZAKAZEM

► Tarnowskie Góry. 2.02 na ul. Częstochowskiej policjanci zatrzymali 19-latkę z powiatu tarnogórskiego – jechał samochodem marki Rover, mając zakaz prowadzenia pojazdów.

WANDALE W AKCJI

► Tarnowskie Góry. 1.02 na ul. Andersa ktoś przewrócił na bok daewoo matiza. Straty – ok. 1 tys. zł.

JECZAŁ SPYCHACZEM MIMO ZAKAZU

► Szańsza. 30.01 na ul. Ziemięckiej dzielnicowi zatrzymali 44-letniego tarnogórzanina, który jechał spychaczem gąsienicowym pomimo dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

POLICJANCI ZŁAPALI ZŁODZIEJA

► Świerklaniec. 30.01 zgłoszono włamanie do volkswagena golfa zaparkowanego przy ul. Kościelnej i kradzież radia. Złodziejem okazał się 17-latek.

SPŁONAŁ OPEL ASTRA

► Zbrosławice. 29.01 na ul. Wieczorka doszczętnie spłonął opel astra, zapalił się podczas jazdy. Kiedy tylko kierowca, mieszkaniec Ptakowic, zorientował się, co się dzieje, próbował gasić pożar gaśnicą, ale bezskutecznie. Prawdopodobnie doszło do samozapłonu instalacji gazowej.

WPADŁ PO 11 LATACH

► Piekary Śląskie. Policjanci zatrzymali 62-latkę, poszukiwanego od 11 lat za liczne kradzieże. Wpadł, kiedy przechodził przez jezdnię w niedozwolonym miejscu, na ul. Wyszyńskiego. Teraz spędzi za kratkami ponad 5 lat.

Ukradli kawę i tic taki

34- i 41-latek przyjechali do Tarnowskich Gór z Sosnowca. 27 stycznia okradli jeden ze sklepów w centrum miasta.

Mężczyźni włożyli do kartonowych pudeł prawie 30 opakowań kawy i 116 opakowań tic taców. Towar wart był prawie tysiąc złotych. „Klienci” próbowali wyjść bez płacenia, ale zauważyli

ich pracownik ochrony. Jednego złodzieja złapano jeszcze w sklepie, drugi uciekł.

– Ochroniarze sprawdzili pobliski teren i na jednej z ulic zauważyli zaparkowane auto, którym poruszał się sprawca. O wszystkim zawiadomili policję. W samochodzie należącem do rabusiów, oprócz towaru skradzionego

w sklepie w Tarnowskich Górach, mundurowi ujawnili również inne artykuły. Ustalają źródło pochodzenia łupów – informuje podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji.

29 stycznia mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży. Grozi im kara do 5 lat więzienia. (ESP)



Złodzieje ukradli towar wart prawie tysiąc złotych

FOT. ARCHIWUM POLICJI

KOLEJNA PODWYŻKA OPŁAT ZA ŚMIECI

W Kaletach rada miejska podniosła opłaty za odbiór śmieci. Na dodatek firma, która zajmuje się wywozem odpadów z miasta, domaga się podwyżki o 30 proc.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Kalety to kolejna gmina w powiecie tarnogórskim, w której w ostatnim czasie podniesiono stawki za śmieci. Do tej pory była jedną z najtańszych. Teraz rada przegłosowała podniesienie opłaty za odpady segregowane z 19 zł do 25 zł. Miesięczna opłata od osoby za śmieci niesegregowane wzrosła dwukrotnie, z 30 do 60 zł.

– W 2019 r. wpływy z opłat od mieszkańców nie pokryły kosztów zbiórki i wywozu odpadów. Były wyższe o prawie 300 tys. zł, a zgodnie z prawem powinien to być system samofinansujący się. Różnica pojawiła się z powodu większej ilości śmieci niż założyliśmy – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet.

Nowe stawki mają zacząć obowiązywać od 1 kwietnia. O ile uchwała rady miejskiej w tej sprawie nie zostanie uchylona przez nadzór prawny wojewody. – Wiemy, że w ostatnim czasie organ kontrolny bacznie się przygląda gminnym uchwałom regulującym stawki za odpady – stwierdza burmistrz Kandzia.

W Kaletach przetarg na odbiór odpadów rozstrzygnięto we wrześniu ubiegłego roku, ale firma już chce podwyżki, choć stawki według umowy miały obowiązywać do grudnia 2020 r.



Rada Miejska w Kaletach przegłosowała podniesienie stawki za odbiór odpadów segregowanych z 19 zł do 25 zł

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Kalety zorganizowały przetarg w ramach grupy zakupowej razem z Woźnikami, Pawonkowem i Kochanowicami. Przetarg wygrała firma PZOM Waldemar Strach z Konopisk. Już raz wystąpiła o podwyższenie wynagrodzenia o 10 proc., uzasadniając to tym, że zaszły okoliczności, których nie była w stanie przewidzieć przed przystą-

pieniem do przetargu, a które znacząco podnoszą koszty świadczenia usługi. Miasto po przeanalizowaniu pisma odmówiło podwyżki.

– Otrzymaliśmy drugie pismo od wykonawcy, tym razem o podwyżkę wynagrodzenia o 30 proc. Badamy zasadność, ale prawdopodobnie odpowiedź będzie negatywna – mówi burmistrz Kandzia.



Nowe stawki mają zacząć obowiązywać od 1 kwietnia. O ile uchwała rady miejskiej w tej sprawie nie zostanie uchylona przez nadzór prawny wojewody.

Uwaga na padłe dziki

Wojewoda śląski przypomina o konieczności podejmowania działań zapobiegawczych ze względu na rozprzestrzenianie się na terenie kraju wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF). Do niedawna przypadki ASF odnotowywano tylko we wschodniej i północno-wschodniej Polsce, ale ostatnio także w województwie lu-

buskim, w zachodniej części kraju.

Afrykański pomór świń nie jest groźny dla ludzi. Stanowi jednak śmiertelne zagrożenie dla trzody chlewnej, a także dla dzików, które przyczyniają się do roznoszenia wirusa. Od paru lat także w naszym regionie organizowane są przez nadleśnictwa, służby weterynaryjne,

koła łowieckie i samorządy spotkania informacyjne dla rolników, a także akcje ulotkowe poświęcone zapobieganiu i zwalczaniu ASF. Duże znaczenie w walce z rozprzestrzenianiem się wirusa ma szybkie zlokalizowanie, izolacja i utylizacja martwych zwierząt.

Zgłoszenia o przypadkach padłych dzików przyj-

muje całodobowo Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego (PCZK) pod nr. tel. 32-381-37-68 (w godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach) oraz pod nr. tel. 32-381-25-00 (po godzinach pracy starostwa) lub za pośrednictwem numeru alarmowego 112.

(K)



LISTY DO REDAKCJI

Miałam okazję być w bloku komunalnym przy ul. Grzybowej 222-224 w Tarnowskich Górach i przeraziłam się! W bloku od dłuższego czasu trwa remont. Najpierw ocieplenie i pomalowanie budynku, potem wykonanie dojazdu i pięknego chodnika. Przyjemnie popatrzeć, bo

wygląda super, ale pod warunkiem, że nie wejdzie się do klatki schodowej. Wiem, że wszystko potrzebuje czasu, ale tam przynajmniej od października rozkopana jest instalacja elektryczna. Nie chodzi mi o naprawę, o to, że brudno itd., bo wiadomo, remont ma swoje prawa, ale

o zachowanie elementarnych zasad bezpieczeństwa. Mieszkańcy pewnie wiedzą, gdzie można włączyć światło na schodach, ale ja miałam obiekcje, czy dotknąć wyłącznika zwisającego z rozkutej ściany na 2 drutach.

CZYTELNICZKA



FOT. ALICJA JURASZ

ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI



Dwa tygodnie temu opublikowaliśmy zdjęcie trawnika wzdłuż Płuczek w Tarnowskich Górach. Ciągnie się od ul. Równoległej do całodobowej stacji benzynowej. Leżało na nim mnóstwo opróżnionych butelek po „małpkach”, które kupowano na stacji. Niestety, ich miłośnicy po wypiciu wyrzucali butelki na trawnik. Reakcja po publikacji zdjęcia była szybka i stanął tam kosz dedykowany „małpkom”. (AJ)

FOT. ALICJA JURASZ



TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16 dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.00

Niedawno byłam na nowym wybiegu dla psów w Radzionkowie. Wymaga jeszcze trochę pracy, bo nie ma tam trawy, tylko ziemia, więc przy takiej pogodzie jak jest ostatnio, robi się błoto. Jednak zbulwersowało mnie to, że na jednej z alejek leżała sobie psia kupa. Nie rozumiem, jak można nie sprzątać po swoim psie, zwłaszcza na wybiegu dla psów. Jest tam kilka koszy na psie kupy, choć brakowało worków. Jednak cóż, każdy właściciel czworonoga powinien taki psi woreczek mieć ze sobą.

WERONIKA

Z hali targowej w Tarnowskich Górach zniknęły ławki. Usłyszałyśmy, że to dlatego, że siedzieli tam bezdomni. Tyle, że my żadnych bezdomnych tam nie widziałyśmy. Z ławki najczęściej korzystały osoby starsze, żeby odpocząć, albo poczekać na kogoś, z kim się umówiły. Ławki były naprawdę bardzo potrzebne, bardzo złe, że je zabrano.

TARNOGÓRZANKI

Zakończyło się wyburzanie Tarmilo i od dwóch miesięcy na placu po zakładach odzieżowych nic się nie dzieje. Dlaczego? W centrum Tarnowskich Gór nie ma gdzie zostawić auta i parking, którego wybudowanie zapowiadały władze miasta, bardzo by się przydał. Pamiętam, że kiedyś wypowiadając się dla Gwarka burmistrz czy wiceburmistrz powiedział, że gdy tylko rozpocznie się rozbiora, zaraz zostanie ogłoszony przetarg na wybudowanie parkingu. Pomijam już to, że miał być gotowy w ubiegłym roku. Takie ślimaczenie się miejskiej inwestycji jest bardzo denerwujące.

TARNOGÓRZANIN

W SZPITALACH DROŻEJE WYWÓZ ODPADÓW

Podwyżki opłat za śmieci nie ominą szpitali. **Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach spodziewa się, że utylizacja odpadów medycznych będzie kosztować od 20 do 70 proc. więcej, w zależności od ich rodzaju.**

ALICJA JURASZ

W przypadku utylizacji odpadów medycznych wciąż obowiązują nas ceny z umowy zawartej w 2018 roku. Nowy przetarg planujemy w drugim kwartale 2020 roku. Cały czas śledzimy uważnie, co dzieje się na rynku. Po uzyskaniu informacji z sąsiednich szpitali spodziewamy się, że podwyżka może wynieść od 20 do 70 proc. w zależności od rodzaju odpadu medycznego. Największy wzrost szacuje się w przypadku odpadów nie zawierających żywych ustrojów chorobotwórczych, czyli niezakaźnych. To drugi pod względem ilości rodzaj – tu-

maczy Agnieszka Pilarek-Słabikowska, kierownik działu metodyczno-organizacyjnego w „Trójce”. Chodzi o opatrunki z materiału lub gipsu, pościel, ubrania jednorazowe, pieluchy.

Rocznie „Trójka” produkuje 77 ton odpadów medycznych. To np. chemikalia, leki, zużyte narzędzia chirurgiczne, opatrunki, ale i części ciała. Według jeszcze obowiązującej dwuletniej umowy ich utylizacja kosztuje 403 tys. zł, czyli 200 tys. zł na rok. Po przetargu cena będzie na pewno wyższa.

Ze szpitala odbierane są też odpady komunalne. Przetarg rozstrzygnięto we wrześniu, umowa jest roczna. Podwyżka stawek jest olbrzymia. O ile

wcześniej odbiór i zagospodarowanie papieru i tworzyw sztucznych kosztował 1,08 zł za tonę, obecnie kosztuje 89 zł za tonę papieru oraz 370 zł za tworzywa sztuczne. Odpady zielone też poszły w górę. Z 199,08 zł do 410 zł za tonę. Mniej zdrożały odpady niesegregowane – z 442,80 zł do 598 zł za tonę. – Musieliśmy też od 1 stycznia wdrożyć elektroniczną ewidencję odpadów medycznych. Polega ona na wcześniejszym planowaniu ich przekazania. Musimy podać godzinę i datę przekazania, ilość i rodzaj odpadów oraz godzinę i datę odbioru. Na tej podstawie mogą być wywożone ze szpitala. Jesteśmy też zobowiązani do prowadzenia ewidencji dla każdego

wytworzonego i przekazanego odpadu – dodaje Agnieszka Pilarek-Słabikowska.

Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty” realizuje długoterminowe umowy na odbiór i unieszkodliwienie odpadów medycznych i komunalnych. – Analiza rynku nie pozostawia wątpliwości co do wzrostu kosztów. Nowe stawki poznamy wiosną po zakończeniu przetargów – mówi rzecznik prasowy GCR Marlena Szastok-Gazda. Koszt przekazania i unieszkodliwienia odpadów medycznych w roku 2019 wyniósł ponad 139 tys. zł, a odpadów komunalnych ok. 112 tys. zł. Rocznie GCR wytwarza 63 tony odpadów medycznych i 2300 m sześć. komunalnych.

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Walka z cieniem komunisty

„Mam dla pani radę. Niech pani więcej czyta” – to jedna z moich ulubionych myśli z prozy Wieniedikta Jerofiejewa. Pochodzi z tragedii „Noc Walpurgii albo kroki komandora”, opowiadającej o zwalczaniu nieprawomyślnych obywateli ZSRR przez system komunistyczny. Edukacja jest dużo lepszym rozwiązaniem niż forsowanie zmian metodą kolano na brzuch. Wygląda na to, że większość radnych w Krupskim Młynie to rozumie.

Może w Krupskim Młynie ktoś myli Władysława Świerczewskiego, uhonorowanego tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, z Karolem Świerczewskim, działaczem komunistycznym, którego nawet okoliczności śmierci do tej pory wzbudzają szereg wątpliwości. Ale czy to jest powód, żeby walczyć z członkiem Centralnego Biura Komunistów Polski, przyłożyć człowiekowi, który ryzykując życiem ratował Żydów z getta? Szczerze współczuję przewodniczącemu Arturowi Dawydzikowi, którego „rodzina cierpiała w ubeckich więzieniach”, ale osobiste urazy nie są wystarczającym powodem do zmiany nazwy ulicy, bo komuś może się kojarzyć z działaczem słusznie minionego reżimu. Złym pomysłem jest także stawianie ludzi przed dylematem, czy

sa za Sprawiedliwym wśród Narodów Świata czy za św. Anną, nota bene narodowości żydowskiej. Dzielenie społeczeństwa nigdy temu społeczeństwu na dobre nie wyszło.

Jak przewodniczący Dawydzik chce coś zrobić, by społeczeństwo nie myliło owych Świerczewskich, to niech edukuje. Prelekcje, wystawy, konkursy, gry itd. Jak pokazać prawdziwych bohaterów? Właśnie nadarza się okazja, bo w tym tygodniu miał premierę film „Oto człowiek – rzecz o Henryku Sławiku i Józefie Antallu”, który powstał w koprodukcji Instytutu Pamięi Narodowej z Telewizją Polską. Opowiada o wybitnych postaciach „którym przyszło zdawać egzamin z honoru i spolegliwości życia w czasach najtrudniejszych... Jest też refleksją o fenomenie losów narodu polskiego i węgierskiego”. Może przewodniczący Dawydzik zadba, by film został pokazany w miejscowych szkołach czy GOK, a potem omówiony z jakimś historykiem?

A propos podziałów, Henrykowi Sławikowi zarzucono kiedyś, że pomaga nie tylko Polakom, ale też Żydom. „Dla nas każdy uchodźca żydowski jest takim samym obywatelem jak każdy inny. Dzielimy się jednak na dobrych i złych Polaków” – odpowiedział.

PRZYTYKI Z RYMAMI

NIEBEZPIECZNE OSIEDLE

Jedni chcą ochrony, inni mówią – po co? W osiedlu Zamkowym bywa niebezpiecznie, Jeśli jest zamkowe otoczyć je fosą I murem warownym jak dawniej, koniecznie!

ŚWIATŁO NA PASACH

Na przejścia jest pół miliona złotych, Dobrze, że władze pomyślały o tym, Gdzie ma być jaśniej? – ludziom głowy dymią, Więc propozycji jest już prawie milion.

NIEFORTUNNY PARKING

Miejsce parkingowe – ni pies ni wydra. Z jednej strony straż, a z drugiej jest hydrant. Nie przez to, że nie potrafią budować, Lecz od przepisów nieraz boli głowa.

ŻEREMIA DO ROZBIÓRKI

Tam, gdzie stan wód dobry, Sprowadzają bobry. Czy ktoś wie czy nie miał, Że tworzą żeremia? Może teraz powie –

To dzięki budowie!

PROBLEM ZE ŚKUP

Są nowe bilety – automatów zero! Za rok w tej materii będzie jakiś przełom. Ja mam propozycję niełatwą, niestety – Najpierw automaty, a potem bilety.

MIŁY NASTRÓJ?

W parku Miejskim wytną drzewa, Ptak już na nich nie zaśpiewa, Nastrój się pojawi miły, W rytmie spalinowej piły.

JANINA KAMILEWICZ

PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ



CIĘŻKO CHORUJE I TRACI MIESZKANIE

Na jego leczenie zorganizowano zbiórkę w internetowym serwisie, był też charytatywny mecz. **Tarnogórzanin od prawie 10 lat zмага się z ciężką chorobą. Od kilku miesięcy stara się wpłynąć na MTBS, by odstąpiło od wypowiedzenia mu najmu mieszkania.** Problem w tym, że miał problemy z terminowym płaceniem czynszu.

AGNIESZKA RECZKIN

W 2011 roku tarnogórzanin (dane do wiad. red.) zaczął mieć problemy ze zdrowiem. Wtedy też pojawiły się zaległości w płaceniu opłat za mieszkanie w Starych Tarnowicach, będące w zasobach MTBS. – Od 2011 roku do dziś tylko 25 proc. czynszów było opłaconych terminowo – informuje Katarzyna Zimnoch, zastępca prezesa MTBS w Tarnowskich Górach.

– Kiedy miałem do wyboru zapłacić czynsz albo pokryć koszty lekarstw czy rehabilitacji, to wybierałem zdrowie – tłumaczy tarnogórzanin, który choruje na stwardnienie rozsiane i neurobołerozę. Dodaje, że zaległości nigdy nie były duże, starał się, by nie przekraczały 3 miesięcy, co byłoby podstawą do wypowiedzenia umowy najmu. Zapewnia, że teraz zadłużenie całkowicie spłacił i ma nawet nadpłatę.

MTBS przedstawia jednak dokumenty wskazujące, że w czerwcu 2019 r. zaległości czynszowe przekroczyły wspomniane 3 miesiące. Konkretnie mowa o długu



Kuchnia w jednym z zaproponowanych tarnogórzaninowi mieszkań. MTBS zobowiązało się do wymiany zlewozmywaka, ale tu potrzeba większego remontu. Lokator mówi, że przy swoim stanie zdrowia nie jest w stanie go wykonać

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

2389,81 zł, podczas gdy do wypowiedzenia umowy najmu wystarczyła kwota 1953,96 zł. Katarzyna Zimnoch zapewnia, że dochowano wszelkich procedur – najemca dostał wezwanie do zapłaty, z informacją, że jeżeli nie zapłaci, to MTBS wypowie umowę. Miał na to miesiąc, ale zapłacił tylko niespełna 130 zł. Klamka więc zapadła i w lipcu ubiegłego roku dostał wypowiedzenie umowy najmu.

Zastępca prezesa MTBS podkreśla też, że przed wy-

powiedzeniem umowy najmu lokator nie informował o problemach ze zdrowiem, nie prosił o spłatę zaległości w ratach czy zmianę mieszkania na mniejsze, tańsze w utrzymaniu. Mimo że nieraz dostawał wezwania do zapłaty. – Kiedy dowiedzieliśmy się o jego złym stanie zdrowia, wyjątkowo zaproponowaliśmy mu na wynajem dwa mniejsze mieszkania na parterze, którymi aktualnie dysponowaliśmy. Żadne mu nie odpowiadało – mówi Katarzyna Zimnoch.

W jednym MTBS zobowiązał się wymienić na nowe zlewozmywak, wannę, toaletę, kuchnię gazową i podgrzewacz wody,

Czytelnik podkreśla, że jedno mieszkanie było w fatalnym stanie, drugie też nadawało się do remontu. – Wykonanie prac, które pozwoliłyby na zamieszkanie w nim i zapewnienie godnych warunków dzieciom, byłoby kosztowne i pracochłonne, przy moim stanie zdrowia praktycznie niewykonalne. Początkowo byłem skłonny do przeprowadzenia się do mniejszego mieszkania, ale w dobrym stanie, tak bym mógł w nim zamieszkać „od ręki”, bez remontu. Jednak spłaciłem zadłużenie i chcę zostać tam, gdzie teraz mieszkam. Lokal jest zadbane, planuję remont pokoju dzieci. Chciałbym go rozpocząć jak najszybciej, ale nie mogę, bo nie wiem, na czym stoję. Zamiast poświęcić czas na leczenie, tracę nerwy i czas w kontaktach z MTBS-em. Liczyłem na zrozumienie mojej trudnej sytuacji, kompromis – oznacza tarnogórzanin. Dziś mieszka w mieszkaniu MTBS sam, czasami z dziećmi, nad którymi opiekę dzieli z żoną.

MTBS podtrzymuje jednak swoje stanowisko w sprawie wypowiedzenia umowy najmu. – Od 2011 r. permanentnie utrzymywały się zaległości w opłacaniu czynszu i opłat. Nie możemy sobie na to pozwolić, jest to związane z umową kredytową z bankiem. Tolerując takie zaległości, ryzykujemy, że nie dostaniemy kolejnego kredytu i będziemy mieć zamkniętą drogę do inwestycji. Zrobiliśmy wszystko co mogliśmy, żeby polubownie rozwiązać sprawę lokatora, jednak nie docenił tego i nie wykorzystał danych mu możliwości – przekonuje Katarzyna Zimnoch.

Kolejny etap to sprawa w sądzie i postępowanie eksmisyjne. Choć jest jeszcze pewna szansa. Zastępca prezesa MTBS wspomina bowiem o umowie najmu instytucjonalnego, na okres na przykład pięciu lat. Chodzi o to, że lokator zobowiązuje się w tym czasie terminowo i regularnie płacić czynsz. Tyle, że jeżeli tego warunku nie dotrzyma, to musi się liczyć z koniecznością bezwzględnego opuszczenia mieszkania, nie ma też wtedy prawa do lokalu socjalnego.

O ułanach w bibliotece

W sobotę, 8 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowskich Górach Leszek Kasiarz i przedstawiciele Ochotniczego Szwadronu 3 Pułku Ułanów Śląskich opowiedzą o tarnogórskich kawalerzystach, którzy stacjonowali w mieście w 20-lecie międzywojennym. Temat to historia, barwa i wyposażenie jednostki. Początek o godz. 17, wstęp wolny. (ESP)

75 lat po tragedii

Z okazji przypadającej w tym roku 75 rocznicy Tragedii Górnośląskiej Stowarzyszenie Przymierze Śląskie wspólnie z Muzeum w Tarnowskich Górach zaprasza na konferencję popularnonaukową „Tragedia Górnośląska 1945 – historia, prawo, zadośćuczynienie”.

Konferencja odbędzie się w sobotę, 8 lutego w godz. 10-14 w Muzeum w Tarnowskich Górach. Historię Tragedii Górnośląskiej przedstawi dr hab. Kazimierz Miroszewski, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. O prawie i jego stosowaniu w latach 1945-1946 na Górnym Śląsku będzie mówił dr Konrad Graczyk (UŚ). Czy nastąpiło zadośćuczynienie ofiarom Tragedii Górnośląskiej? Co jeszcze dziś jest możliwe w tej sprawie do zrobienia? Prelekcję na temat rozliczenia z przeszłością 1945-1946 wygłosi ks. Sebastian Mendrok, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Tarnowskich Górach. (MIR)

Na pasie przeciwpożarowym ma powstać droga dla rowerzystów

Kalety i Miasteczko Śląskie chcą wydzierżawić od Nadleśnictwa Świerklaniec przydrożny pas przeciwpożarowy. Miałyby tam powstać droga rowerowa łącząca oba miasta.

– Byliśmy z burmistrzem Miasteczka Michałem Skrzydłą u nadleśniczego Włodzimierza Błaszczyka i nasz pomysł zyskał przychylność. Złożyłem wniosek z propozycją

konkretnych rozwiązań i Lasy Państwowe go analizują. Czekamy na odpowiedź – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet. – Zakładam, że w tym roku droga zostanie wysypana tłuczniem, a w przyszłym wyasfaltowana. Być może uda się ją przygotować jeszcze przed rozpoczęciem sezonu. To zależy od tego, kiedy otrzymamy odpowiedź od Lasów Państwowych. Droga

ma mieć szerokość dwóch metrów i bieć wzdłuż drogi wojewódzkiej 908. Za zbudowanie odcinka od Miotka do Bibieli będą odpowiadały Kalety, a na swoim terenie Miasteczko Śląskie. Ma to być kolejny element infrastruktury dla rowerzystów intensywnie rozbudowywanej w Kaletach. Samorząd liczy, że dzięki drodze zwiększy się ruch turystyczny. – Mamy także sygna-

ły, że nasi mieszkańcy latem dojeżdżają na rowerach do pracy w Miasteczku czy Tarnowskich Górach – mówi burmistrz Kandzia.

Kalety od kilku lat zdobywają tytuł Gminy Przyjaznej Rowerzystom, przyznawany przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze miejscowościom szczególnie zaangażowanym w rozwój turystyki rowerowej. (MIR)



Przy drodze pomiędzy Miotkiem a Bibielą wycięto w ubiegłym roku drzewa. Jest szansa, że na pasie przeciwpożarowym powstanie droga dla rowerzystów

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

MIASTO NIE MOŻE SIĘ ZJADAĆ OD OGONA

Czy malejąca nadwyżka finansowa nie zapowiada katastrofy finansowej miasta? Jakie najważniejsze problemy tarnogórzan zostaną rozwiązane w 2020 roku?

ROZMOWA Z
Arkadiuszem Czechem,
burmistrzem
Tarnowskich Gór

– Wydatki na pomoc społeczną i edukację to ponad 55 proc. budżetu Tarnowskich Gór na 2020 r. W tym oczywiście jest świadczenie z programu 500 plus. W sumie to prawie 200 mln zł. W zestawieniu z nimi wydatki na przykład na inwestycje wyglądają skromnie. O czym to świadczą?

– O tym, że ponad pięćdziesięciomilionowe wydatki majątkowe są w tym roku całkiem pokaźne i jestem z ich poziomu – co wynika z nabytego w ostatnich latach chęci – prawie zadowolony. Przypomnę, że gdy rozpoczynałem pracę zawodową w magistracie, w zastanym projekcie budżetu zaplanowano inwestycje w wysokości niespełna 7 mln zł. Jeśli przez lata damy radę utrzymać obecny poziom wydatków majątkowych, to będziemy wszyscy zadowoleni.

– Ale są one o wiele mniejsze niż na pomoc społeczną i edukację...

– Bo porównujemy rzeczy nieporównywalne! Wydatki z zakresu pomocy społecznej i pomocy rodzinie to w istocie wydatek budżetu państwa, przy którym gmina jest niejako „wynajęta” do transferu tych środków. Co do wydatków na oświatę, to choć są one wydatkami własnymi gminy, to przecież państwo decyduje o ich poziomie, kształtując szczegółowo zasady organizowania systemu edukacji, w tym wynagradzania nauczycieli.

Gdyby zestawić wydatki w omawianym zakresie sprzed 3-4 lat z obecnymi, to zobaczymy wzrost o 70, może nawet 80 mln zł. W tym czasie całkowite dochody miasta – regulowane zresztą w znacznej części ustawowo – subwencja oświatowa, dotacje państwa na realizację zadań zleconych, dochody z podatków lokalnych oraz udział miasta w podatkach PIT i CIT wzrosły nieproporcjonalnie do wydatków na pomoc społeczną i edukację, i zupełnie



– W Tarnowskich Górach mieszkają zamożni ludzie i płacą dużo podatków – mówi burmistrz Arkadiusz Czech
FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

nieadekwatnie do rosnących potrzeb. Zmieniła się więc i struktura procentowa naszego budżetu. To matematyka!

Niepokoiki obserwowana w samorządach od kilku lat tendencja zmniejszania się tzw. nadwyżki operacyjnej, tj. różnicy pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. To niepisany miernik wydolności, elastyczności budżetu miasta, a wydatki bieżące warunkują przecież jakość usług samorządów, a więc i poziom życia codziennego mieszkańców.

– W 2014 roku w przypadku budżetu Tarnowskich Gór nadwyżka ta wynosiła 18 mln zł, teraz 4 mln zł.

– Mówimy, że dobrze, że nadwyżka jest, ale... nie może jej nie być! Reguluje to ustawa o finansach publicznych. Musi być i już. Miasto nie może się zjadać od ogona. Ma wydatki bieżące i musi mieć co najmniej takie same dochody bieżące. Dotacje państwa to pieniądze „znaczone” – przeznaczone na ściśle określone zadania. Nie wpływają na wynik budżetu, choć wymagają szczególnego zaangażowania administracyjnego. Subwencję na oświatę, naliczaną miastu na poziomie około 40 mln zł, uzupełniamy o drugie tyle z innych źródeł dochodów własnych miasta. Podatki lokalne w Tarnowskich Górach od lat nie wyprzedzają inflacji, ale nawet ich maksymalizowanie nie przyniosłoby gminie więcej niż 1,5 mln zł dodatkowych dochodów. Pozostaje udział w podatkach „centralnych” PIT i CIT – odpowiednio ponad 38 proc. i około 8,5 proc. wpływów do budżetu państwa. I tu dotyka-

my istoty problemu: wpływy z PIT-u rosły wraz ze wzrostem zamożności tarnogórzan w ostatnich latach, rok do roku o 8-10 mln zł, raz zdarzył się nawet wzrost o 16 mln zł. W tym roku planujemy wzrost o niespełna 3 mln zł, co przy rosnących lawinowo wydatkach nie pozwala zaplanować nadwyżki operacyjnej większej niż 4 mln zł. Doświadczenia lat ubiegłych uczą jednak, że nadwyżki planujemy ostrożnie, a ich rzeczywiste wykonania są zawsze od planu większe.

– Spadek wysokości nadwyżki to efekt obniżenia stawki podatku dochodowego od osób fizycznych i zwolnienia z niego młodych pracowników?

– Tak. To, co dobrze – i słusznie – odbierają podatnicy, nie zawsze służy dobru miasta. Oczywiście można powiedzieć, że dochody z PIT spadły wszystkim: powiatowi (12 proc. udziału), województwu i metropolii (po kilka procent), a nawet państwu (około 40 proc.). Jednak dla budżetu państwa to jedno z wielu źródeł dochodów. Do budżetu centralnego wpływają w całości VAT i akcyza, które są głównymi dochodami państwa. W tych dochodach samorządy nie mają udziału.

Czy wzrost udziału w PIT o 3 mln zł to dużo? Znacznie mniej niż w poprzednich latach. Jednak pozycjonując się wśród 41 gmin metropolii śląskiej, zauważymy, że tylko dwie spośród nich mają większy wzrost niż Tarnowskie Góry – duże Gliwice i Tychy, a niektóre gminy mają mniejsze wpływy niż rok wcześniej.

– Z czego to wynika?

– To świadczy o tym, że w Tarnowskich Górach mieszkają zamożni ludzie i płacą dużo podatków. Z tego się cieszymy, taki jest kierunek rozwoju miasta i o to nam chodziło. Po to te dziesiątki placów zabaw i boisk, dostęp do usług kulturalnych, żłobek, fajne przedszkola i szkoły itd., żeby w Tarnowskich Górach dobrze się mieszkalo i ludzie chcieli się tutaj osiedlać. I to się dzieje!

– Spadają wpływy, a z drugiej strony rosną wydatki bieżące gminy.

– Z jednej strony instrumentalnie zmniejszono samorządom dochody, a z dru-

giej „zafundowano” wzrost płacy minimalnej. Skoro skokowo wzrosły wynagrodzenia w gospodarce oraz w sferze budżetowej (np. służby mundurowe), jak długo urzędnicy mogli czekać na podwyżki? Nie takie na poziomie inflacyjnym, jakie starałem się im zabezpieczać co roku. Powstałe w urzędzie związki zawodowe wystosowały żądania płacowe, których skutek dla budżetu miasta to ponad 4 mln zł. Za chwilę minimalna płaca w kraju wzrośnie do 3 tys. zł. Podinspektorzy i referenci w tarnogórskim urzędzie miejskim mają niższe wynagrodzenie, a gdyby podniesiono tylko im płace, to będą zarabiać tyle co inspektorzy. I kolejna grupa stanie w kolejce po podwyżki; itd, itd. Ewentualne zamrożenie płac urzędników spowoduje negatywny nabór zawodowy i za chwilę nie znajdziemy fachowców do pracy w urzędzie. I tak już jest problem ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników na niektóre stanowiska. Czy tego już nie przerabialiśmy?

– A co z podwyżkami na przykład cen energii elektrycznej? Jaki to ma wpływ na budżet miasta?

– Tego się boję najbardziej. Niby powinniśmy być spokojni, bo podwyżki nie mają przekroczyć 12 proc., ale za każdą umową stoi ktoś, kto jest odbiorcą energii i kogo – jako płatnika – dotknie podwyżka, a to się przełoży na ceny towarów, usług, małych i dużych zamówień publicznych. Zmniejszy się również efektywność udzielanych przez miasto dotacji organizacjom pozarządowym. Zamiar rządu był taki: zarabiamy wszyscy lepiej i to się stało, za tym jednak w górę poszły koszty, a straciły... samorządy.

– Jakie są perspektywy? Dojdzie do katastrofy finansowej w samorządach?

– Za chwilę będą podwyżki dla nauczycieli. Jeżeli pieniądze na nie nie zostaną przekazane w subwencji oświatowej, to będziemy zmuszeni rozważyć cięcia wydatków. Wiele samorządów już cięło. Póki co nie zakładamy oszczędności na kosztach zadań związanych z utrzymaniem miasta (oświetlenie, bieżące remonty, zieleni i infrastruktura miejska etc.), a zima

jest dla nas łaskawa. Ale już w tej chwili nie stać nas np. na remont dachu na ratuszu. Będziemy go rozkładać na dwa, może trzy etapy. Podobnie jest z budynkiem przy ul. Sienkiewicza 2, w którym trudno zakończyć permanentny remont. Oszczędności rozpoczynamy od siebie; nie jest to jednak działanie korzystne w dłuższej perspektywie czasu.

– Nie ma takiego niebezpieczeństwa, że miasto zacznie żyć na kredyt? Zadłużać się, żeby pokryć bieżące wydatki?

– Art. 242 Ustawy o finansach publicznych życie na kredyt ogranicza. Jeśli w projekcie budżetu wydatki bieżące byłyby o 1 grosz wyższe od dochodów bieżących, to Regionalna Izba Obrachunkowa nie wydałaby pozytywnej opinii dla projektu. Nie ma pozytywnej opinii – nie ma budżetu! Są jeszcze inne przepisy uniemożliwiające zaciąganie kredytów na wydatki bieżące. Życie na kredyt nam nie grozi. Znacznie prawdopodobniejszy jest scenariusz ograniczenia konsumpcji – zaciskania pasa. Z obecnymi problemami finansowania samorządów lepiej poradzą sobie miasta na prawach powiatu; ich budżety są elastyczniejsze. Niestety, Tarnowskie Góry nie mają takiego statusu.

– Zakładane zadłużenie Tarnowskich Gór na koniec 2020 roku to 13,4 proc. W 2019 roku było 10,8 proc.

– Obecne zadłużenie miasta jest – mimo utrzymywania wysokiego poziomu wydatków majątkowych – bardzo bezpieczne. W obecnym stanie prawnym nie wystarczy jednak odnieść się do dawniej obowiązującej, 60-procentowej granicy zadłużenia. Zapisy art. 243 Ustawy o finansach publicznych narzucają gminnym planom finansowym ograniczenia, wymagające stosowania swoistej inżynierii finansowej. I tak, w celu zapewnienia możliwości finansowania inwestycji miejskich w latach, w których korzystać będziemy szeroko ze środków europejskich, należało w roku 2019 spłacić „nadplanowo” część wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Dodatkowa spłata ponad 6 mln zł kredytów wpłynęła na różnicę wykazaną przez pana redaktora w zadanym

pytaniu. Wyglądałoby, że jest gorzej, a w rzeczywistości jest lepiej. Zaplanowany na 2020 rok kredyt inwestycyjny równoważy budżet na wydatki „twarde”. Musimy inwestować. Wykorzystujemy lewar finansowy w postaci znacznej puli środków europejskich. Zakładamy, że w tegorocznym planie finansowym pojawią się też powiększające stronę dochodową wolne środki – m.in. refundacje przedsięwzięć sfinansowanych w 2019 roku ze środków własnych gminy. Wydamy te pieniądze na inwestycje albo na dziurę, która pojawi się po podwyżkach płac nauczycieli. Liczę na opcję nr 1.

– Zaplanowane środki zewnętrzne w tegorocznym budżecie to 25 mln zł. Bywało ponad 33 mln zł.

– Bywało i ponad 50 mln zł. To jest plan, który będzie korygowany. Unijnych pieniędzy będzie więcej, chociażby z powodu refundacji, o których mówiłem przed chwilą. Poza tym mamy w planie duże inwestycje w ramach tzw. ZIT – budowa centrum przesiadkowego i systemu dróg rowerowych, likwidacja niskiej emisji itd. W tych przypadkach późno ogłoszono konkursy, a żeby rozkręcić inwestycję za 57 mln zł, trzeba czasu. Z tej wielkiej kwoty 3-letniego zadania w tegorocznym budżecie znalazło się niewiele ponad 7 mln zł.

– Jakie najważniejsze problemy tarnogórzan zostaną rozwiązane w 2020 roku?

– Wszystkie. I będę wtedy cudotwórcą.

– Rozumiem, że to przekorna odpowiedź. Jednak budżet miasta chyba jest konstruowany w taki sposób, żeby rozwiązywać jakieś problemy mieszkańców?

– Pilnie śledzimy potrzeby mieszkańców miasta, starając się je – w miarę możliwości – zaspokajać. Wszystkie działania: i te inwestycyjne, i te bieżące, mają na celu poprawę życia obecnych i sprowadzenie do Tarnowskich Gór kolejnych mieszkańców. Co roku spotykamy się podczas otwartych spotkań z mieszkańcami 11 dzielnic, analizujemy wnioski, uwagi i propozycje rozwiązań problemów kierowane do urzędu z 11 rad dzielnic. To trochę takie „never ending story”, ale potrzeby tarnogórzan mamy dość

dobrze rozpoznane. Szacujemy wydatki niezbędne do ich zaspokojenia w wymiarze inwestycyjno-remontowym w najbliższych 5-7 latach, na około pół miliarda zł! Zupełnie inną kwestią są jednak możliwości ich zaspokojenia.

Teraz trochę faktów dotyczących najbliższej przyszłości. Priorytetami inwestycyjnymi są dla nas budowy i przebudowy dróg. Na te działania przeznaczamy w 2020 roku ponad 12 mln zł, w tym 1,5 mln zł dotacji dla powiatu. Zaczęliśmy już prace nad przebudową układu drogowego w centrum miasta. Na pierwszy etap – przebudowa Sobieskiego/Opolskiej – zaplanowano 800 tys. zł; tu czekamy na powiatowy remont ul. Powstańców Śląskich. W ramach zadania pn. budowa parkingu na terenie po Tarmilo o wartości 1,3 mln zł przewidziano przeniesienie zasilającej pół miasta stacji transformatorowej. Ostatni etap przebudowy ulicy Towarowej pochłonie około 2 mln zł, a III etap rozbudowy Torowej i Nowej blisko 0,5 mln zł. Z budową kanalizacji uporaliśmy się na czas, choć pozostało sporo starych odcinków do naprawy. W samym Śródmieściu potrzeba 25 mln zł na ich remonty wraz z układem drogowym. To zadanie wymaga z pewnością kilku lat pracy. Budujemy też kanalizację na nowych ulicach. Kontynuujemy przebudowę uliczek w układzie staromiejskim, w tym roku Strzeleckiej i Stalmacha, Łukowej, ks. Wajdy oraz Górniczej, Bondkowskiego, Zamkowej i Gliwickiej. Ostatnie wymienione zadania wymagają wydatkowania blisko 4,5 mln zł. Nie zapominamy o potrzebach osób dojrzałych – na utworzenie Centrum Aktywności Seniorów zaplanowaliśmy ponad 2 mln zł. Kolejnych kilka lat pracy z udziałem środków Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, wydatkujemy na termomodernizację budynków Szkoły Podstawowej nr 9 oraz SP10. Tych środków nie zapisano jeszcze w uchwale budżetowej, a powiększą one wydatki majątkowe. W budżecie zapisano niespełna 6 mln zł na wart ponad 21 mln zł trzyletni program wymiany źródeł ciepła w domach jednorodzinnych (tzw. OZE). Zadania związane z ochroną środowiska stanowią dla nas poważne wyzwanie.

ROZMAWIAŁ: JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

STRAŻACY NA MEDAL

Gaszą pożary, ratują ofiary wypadków samochodowych, ale nie odmówią pomocy, kiedy w tarapatach jest łabędź albo lis. Trudno wyobrazić sobie, co działałoby się, gdyby nie strażacy – zawodowi i ochotnicy. Podczas tegorocznej Gali Strażackiej wyróżniono kilku druhów z naszego rejonu.

ALICJA JURASZ

Gala Strażacka odbyła się 24 stycznia w Miasteczku Śląskim. Wzięli w niej udział strażacy, urzędnicy i samorządowcy. Siedmiu druhów otrzymało statuetki Strażaka Roku. Brano pod uwagę m.in. udział w działaniach ratowniczych i pracach społecznych, poważanie społeczności lokalnej, zdyscyplinowanie, nienaganą postawę moralną.

W gronie wyróżnionych znalazł się Roman Żyła, naczelnik OSP Krupski Młyn. Z jednostką związany jest od samego początku jej istnienia, czyli od 2004 roku. Naczelnikiem jest od 2006 roku. Jak wspomina, zgłosił się do OSP, żeby zająć czas wolny. – Najważniejsze w służbie jest oczywiście niesienie pomocy ludziom. Ale równie istotne jest przekazywanie wiedzy młodzieży, bo to ona kiedyś ma przejąć pałeczkę. Cieszę się, bo młodych strażaków sukcesywnie przybywa i odnoszą sukcesy na zawodach pożarniczych czy konkursach wiedzy pożarniczej – mówi.

Z akcji, w których brał udział, najbardziej zapamiętał powodzie, które dotknęły Krupski Młyn. W 2010 roku strażacy przez kilka dni pomagali mieszkańcom, część miejscowości została wtedy praktycznie odcięta od świata. W 2013 roku ratowali teren sportowy, które znalazły się pod wodą. – Chciałbym, żeby nas jednostka dalej



Strażakiem roku został Henryk Złotosz, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaletach. Wyróżnienia gratulowali mu m.in. burmistrz Klaudiusz Kandzia i Janina Perz, przewodnicząca kaletńskiej rady miejskiej

FOT. ARCHIWUM UM KALETY



Stefan Szulc

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

działa. Na pewno nasz rozwój hamuje brak własnej siedziby. Jesteśmy w trakcie budowy garażu. Kiedy powstanie, będziemy mieć nowe możliwości, także pod względem szkolenia młodzieży. Inaczej wygląda, kiedy opowiada im się teoretycznie, a inaczej, kiedy można zaprezentować w praktyce – dodaje.

Strażakiem Roku Gminy Świerklaniec wybrano dh. Stefana Szulca z OSP Orzech. Związał się z nią już jako 12-latek. W 1982 roku, w wieku 18 lat, został najmłodszym naczelnikiem w historii jednostki. Strażakami byli także jego ojciec, dziadek i pradziadek. Kilka lat temu w rozmowie z nami wspominał dwie akcje, które najbardziej zapamiętał. Jedną to pożar 200 ha lasów w Miasteczku Śląskim. – Drugim doświadczeniem była powódź pod koniec lat 90. Nasza jednostka pojechała z pomocą do Raciborza. Ponieważ mieliśmy łódź, rozwieziliśmy dary, przede wszystkim żywność. Bardzo to przeżyłem:

ludzie na dachach, zwłoki zwierząt ukazujące się, kiedy opadała woda... Było też kilka poważnych pożarów domów. Na szczęście bez ofiar w ludziach, ale budynki zostały zrujnowane – powiedział dh Stefan Szulc.

Dh Sebastian Gwóźdź, naczelnik OSP Żyglinek to z kolei Strażak Roku Gminy Miasteczko Śląskie. Do młodzieżowej drużyny pożarniczej wstąpił w 1989 r. On też



– Najważniejsze w służbie jest oczywiście niesienie pomocy ludziom. Ale równie istotne jest przekazywanie wiedzy młodzieży, bo to ona kiedyś ma przejąć pałeczkę – mówi druh Roman Żyła

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

kontynuuje tradycje rodzinne – strażakiem był jego ojciec. – Kiedy chodziłem do szkoły, pracował tam znany dh Jan Jenczek. Zachęcił nas do wstępowania do straży – mówi Sebastian Gwóźdź.

Przyznaje, że największą satysfakcję daje mu pomaganie innym. – To trzeba czuć. Obserwuję, że część osób odchodzi z ochotniczej straży po

roku, dwóch. Ci, którzy zostają, to już na długo, żyją tym, co robią – zaznacza naczelnik. W pamięć zapadła mu jedna z pierwszych akcji, w których uczestniczył, pożar w Kuźni Raciborskiej. – Miałem 18 lat. Wiedzieliśmy już, że w pożarze zginęło dwóch strażaków, to bardzo podniosło poziom adrenaliny – wspomina.

WSPÓŁ. AGNIESZKA RECZKIN

STRAŻACY ROKU:

- Roman Żyła - OSP Krupski Młyn,
- Jakub Sakowski - OSP Ożarówce,
- Joachim Pieczka - OSP Czekanów,
- Sebastian Gwóźdź - OSP Żyglinek,
- Henryk Złotosz - OSP Kalety,
- Joanna Pichura - OSP Tarnowskie Góry,
- Stefan Szulc - OSP Orzech.

Przyjacieli strażaków OSP - o. Ireneusz Sajewicz - kapelan powiatowy strażaków OSP.

Za całokształt działalności na rzecz ochotniczych straży pożarnych powiatu tarnogórskiego - bryg. Piotr Krężel. Medal Honorowy im. Johannes Hellmanna otrzymał druh Jan Jenczek.

USŁUGI MALARSKIE

- WYKOŃCZENIA WNĘTRZ -

510-866-739

WYKONUJEMY:

- MALOWANIE WNĘTRZ
- MALOWANIE ELEWACJI
- KAFELKOWANIE I FUGOWANIE
- GŁADZIE GIPSOWE
- TYNKOWANIE
- TAPETOWANIE

**Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry
o g ł a s z a
II przetarg ustny nieograniczony (licytacja)**

**na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w budynku
przy ul. Legionów 5 w Tarnowskich Górach**

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i ewidencji gruntów i budynków:

Księga Wieczysta nr nr GL1T/00028708/4 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, działka nr 167 o pow. 828 m kw., obręb Tarnowskie Góry, AM - 9.

Lokal mieszkalny nr 6 o powierzchni użytkowej 21,45 m kw. położony jest na pierwszym piętrze budynku.

Forma zbycia: sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Cena wywoławcza: 25.000,00 zł.

Wadium w wysokości 5.000,00 zł należy wnieść w formie pieniężnej przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w terminie do dnia 2.03.2020 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 5.03.2020 r. w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, o godz. 14.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ulicy Sienkiewicza 2, I piętro.

Bliższych informacji dot. przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, tel. 32-39-33-714.

**OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA MIASTECZKO ŚLĄSKIE
w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego na północ
od Huty Cynku „Miasteczko Śląskie”
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Miasteczku Śląskim Uchwały Nr X/95/19 z dnia 18 września 2019 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego na północ od Huty Cynku „Miasteczko Śląskie”.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miejskim w Miasteczku Śląskim, ul. Rynek 8, 42 - 610 Miasteczko Śląskie, w terminie **do dnia 25 lutego 2020 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam się o przystąpieniu do sporządzenia **prognozy oddziaływania na środowisko do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego na północ od Huty Cynku „Miasteczko Śląskie”.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. prognozy w Urzędzie Miejskim w Miasteczku Śląskim, ul. Rynek 8, 42 - 610 Miasteczko Śląskie, w terminie **do dnia 25 lutego 2020 r.**, w formie pisemnej, ustnie do protokołu, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres email: um@miasteczko-slaskie.pl. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Klauzule informacyjne wynikające z ogólnego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (RODO) - opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 119/1 z dnia 4 maja 2016 r. zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim pod adresem:
<http://www.miasteczkoslaskie.bip.net.pl/?a=4121>

**ZARZĄD POWIATU TARNOGÓRSKIEGO
informuje:**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 65) został wywieszony na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5, a także umieszczony na stronach internetowych: www.bip.tarnogorski.pl oraz www.powiat.tarnogorski.pl

na okres od dnia 4 lutego 2020 roku do dnia 26 lutego 2020 roku

wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego Najemcy.

Nieruchomość stanowiąca własność Powiatu Tarnogórskiego, obejmuje **samodzielny lokal mieszkalny nr 6 o pow. użytkowej 65,64 m kw.** wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnica) o pow. użytkowej 17,32 m kw. Z nieruchomością lokalową związany jest udział w nieruchomości gruntowej w wysokości 56/1000, który stanowi prawo własności działki gruntu nr 344/8 o pow. 0,2404 ha, ark. 2 położonej w Świerklańcu, obręb Nakło Śląskie, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1T/00087198/6 oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Tarnogórskiego ogłasza drugi przetarg pisemny ograniczony na dzierżawę nieruchomości położonej w Gminie Świerklaniec, obręb Nakło Śl., z przeznaczeniem na prowadzenie działalności rolniczej - koszenie łąk i wywóz pokosu, stanowiącej własność Powiatu Tarnogórskiego, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach prowadzi księgę wieczystą GL1T/00058530/4, obejmującej działkę nr 367/1 o pow. 2,7369 ha.

Roczny wywoławczy czynsz z tytułu dzierżawy wynosi 1 100,00 zł brutto.

Część jawna drugiego przetargu odbędzie się w dniu 6 marca 2020 roku o godzinie 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5, w sali nr 306, na III piętrze budynku.

Warunkiem uczestnictwa w drugim przetargu jest min. wpłata wadium do dnia 28 lutego 2020 roku

1. w pieniądzu w wysokości 200,00 zł,
lub

2. w obligacjach Skarbu Państwa dopuszczonych do obrotu publicznego o sumie nominalów 200,00 zł.

Pełna treść ogłoszenia o drugim przetargu została opublikowana na stronie internetowej i Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Tarnogórskiego oraz została wywieszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Dodatkowe informacje, w tym na temat warunków przetargu oraz terminów oględzin nieruchomości, można uzyskać pod numerem telefonu 32-382-27-22

lub siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Mickiewicza 41, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 13, w godzinach pracy urzędu.

**Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry
o g ł a s z a
II przetarg ustny nieograniczony (licytacja)**

**na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 4 położonego w budynku
przy ul. Powstańców Śl. 14 w Tarnowskich Górach**

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i ewidencji gruntów i budynków:

Księga Wieczysta nr nr GL1T/00042099/5 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, działka nr 989/112 o pow. 686 m kw., obręb Tarnowskie Góry, AM - 1.

Lokal mieszkalny nr 4 o powierzchni użytkowej 156,80 m kw. położony jest na pierwszym piętrze budynku.

Forma zbycia: sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Cena wywoławcza: 180.000,00 zł.

Wadium w wysokości 36.000,00 zł należy wnieść w formie pieniężnej przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w terminie do dnia 2.03.2020 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 5.03.2010 r. w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, o godz. 13.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ulicy Sienkiewicza 2, I piętro.

Bliższych informacji dot. przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, tel. 32-39-33-714.

BĘDZIE LEPSZA WODA W BORUSZOWICACH

Ruszyły prace związane z budową stacji uzdatniania wody w Boruszowicach. Zakład Usług Komunalnych w Tworogu dostał 2,4 mln zł dotacji, całość inwestycji będzie kosztować 4,1 mln. Stacja ma poprawić jakość oraz ciśnienie wody w Hanusku i w Boruszowicach.

ALICJA JURASZ

– Umowę z wykonawcą podpisaliśmy w grudniu. Przetarg wypadł korzystniej niż zakładaliśmy i zamiast 2,7 mln zł zamknął się w kwocie 2,3 mln zł. Osobno ogłosimy przetarg na inteligentny system zarządzania siecią wodociągową i budowę 400 m kanalizacji w Brynku, co też jest częścią zadania. Inwestycja ma zakończyć się w czerwcu 2021 roku. Prace już trwają: stawiamy parkan, przerabiamy też sieć wodociągową przy ujęciu wody, żeby po zakończeniu robót przy stacji można było łatwo się do niej podłączyć – mówi prezes ZUK-u Adam Chmiel.

Zakład Usług Komunalnych w Tworogu o dotację starał się od 2017 roku. Udało się za trzecim razem i spółka dostała 2,4 mln zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach działania 5.1.1. Gospodarka wodno-ściekowa.

Bolączką mieszkańców Boruszowic i Hanuska jest kiepskie ciśnienie wody. Powstanie stacji ma je poprawić. Poprawi się też jakość wody. W istniejącej studni



ZUK w Tworogu o dotację na stację uzdatniania wody w Boruszowicach starał się od kilku lat. Udało się za trzecim razem

FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

poziom azotanów jest zwiększony, choć wciąż mieści się w dopuszczalnych normach. Dzięki stacji woda będzie miała lepsze parametry. Stacja będzie też wyposażona w narzędzia do ozonowania wody i lampę UV, która będzie ją dodatkowo dezynfekować, żeby nie było w niej bakterii i zanieczyszczeń. Dodatkowo będą też dwa duże zbiorniki wody – zabezpieczenie na wypadek awarii prądu.

W Boruszowicach i w Hanusku wkrótce ruszy pilotażowy program szczytowania liczników stacjonarnie. – Chcemy, żeby pracownik ZUK-u mógł z biura odczytać stany liczników w całej gmi-

nie – tłumaczy prezes. W ZUK-u działa elektroniczne biuro klienta, dzięki czemu mieszkańcy mogą dostawać faktury e-mailem. – Zachęcamy mieszkańców do korzystania z takiej formy. To duże ułatwienie i ograniczenie kosztów pocztowych, które cały czas rosną. W gminie jest kilkaset osób, które wolą dostawać fakturę w wersji papierowej, ale nie mają skrzynek pocztowych. Jeśli nasza pracownica nie zastanie ich w domu, musimy wysłać faktury pocztą. Z ciekawości pytałem panią, która pracowała na poczcie, jak radzą sobie wtedy z dostarczeniem. Okazuje się, że zostawiają pocztę w umó-

wionym miejscu np. pod karmieniem. A przecież tam są dane osobowe – dodaje.

Zendek nie chce masztu

Propozycje operatora, aby maszt telefonii komórkowej umieścić na kościele parafialnym lub na szkole podstawowej, upadły od razu. Z jego posadowieniem nad potokiem Czeczówka, daleko od zwartej zabudowy, też nic nie wyszło. Wygląda na to, że zdecydowana większość mieszkańców Zendka jest masztowi przeciwna.

Na styczniowym zebraniu wiejskim podjęto uchwałę, w której napisano: „Kierując się troską o zdrowie mieszkańców, zebranie wiejskie sołectwa Zendek negatywnie opiniuje wszelkie ewentualne projekty postawienia na terenie sołectwa masztu telefonii komórkowej. Zebrani apelują do wszystkich mieszkańców potencjalnie zainteresowanych wynajęciem swych nieruchomości na ten cel, o solidaryzowanie się z przedstawionym w niniejszej uchwale stanowiskiem”. Uchwałę podjęto 100 głosami, przy 2 przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

O kłopotach z zasięgiem telefonii komórkowej w niektórych rejonach gminy Oza-

rowice mówiło się ostatnimi laty nieraz. Temat podejmowano już na sesjach rady gminy minionej kadencji. Szczególnie dużo uwag co do jakości połączeń telefonicznych dotyczyło właśnie Zendka. Problemy dotyczyły zwłaszcza osób prowadzących działalność biznesową, ale podnoszono też argument, że brak odpowiedniego zasięgu może być bardzo kłopotliwy w razie konieczności wezwania pogotowia ratunkowego, straży pożarnej czy policji.

Dyskusje na temat możliwego posadowienia masztu telefonii komórkowej w Zendku rozpoczęły się już parę lat temu i ożywają co pewien czas, wraz z pojawianiem się kolejnych pogłosek o jego domniemanej lokalizacji. W kwietniu 2019 r. gościem zebrania wiejskiego był Zbigniew Gelzok, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Elektroskażeniom „Prawo do Życia”, który przekonywał zebranych, jak szkodliwe dla ich zdrowia będzie promieniowanie elektromagnetyczne, emitowane przez anteny. (K)

reklama



ART DOC - wykłady i filmy o sztuce
Narodziny fotografii artystycznej
 - wykład dr hab. Irmy Koziny
Szukając Vivian Maier
 - pokaz filmu

11.02.2020, godz. 18:00

Bilety:
16 zł

TARNOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY

UL. JANA III SOBIESKIEGO 7
42-600 TARNOWSKIE GÓRY
WWW.TCK.NET.PL

reklama

CENTRUM REHABILITACJI MANUALMED
 ul. Sobieskiego 32, Tarnowskie Góry
 tel. 602 639 391
 biuro@manualmed.com.pl
 facebook.com/ManualmedCentrumRehabilitacji

DIAGNOSTYKA USG
KONSULTACJA LEKARZA ORTOPEDY TRAUMATOLOGA

Terapie specjalistyczne:

- OMT Kaltenborn
- PNF
- Chiropraktyka
- Stabilizacja (trening czucia głębokiego)

Rehabilitacja:

- Ortopedyczna
- Neurologiczna
- Wad postawy (u dzieci i dorosłych)
- Po urazach sportowych
- Kompleksowa fizykoterapia (m.in. fala uderzeniowa)

Duże doświadczenie w pracy ze sportowcami:

- TKS Karate Tarnowskie Góry - Judo Czarni Bytom - Artur „Kornik” Sowiński
- TS Gwarek - Kadra Polski Karate Shinkyokushin

CEZARY ŻAK POD KULAMI SOWIETÓW

– To najdłużej trwająca rekonstrukcja w kraju. Pierwsza w Polsce, a może i w Europie w którą zaangażowano znanych aktorów – mówi Ireneusz Okoń, członek zarządu Stowarzyszenia na rzecz Zabytków Fortyfikacji Pro Fortalicium. Po raz czwarty przedstawiono historię tragedii miechowskiej.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Atak nastąpił od strony Tarnowskich Gór. Armia Czerwona zdobyła część Miechowic, gdzie plądrowano domy, gwałcono kobiety i mordowano cywilów. Ale wkrótce czerwonoarmiści musieli ustępować pod natarciem niemieckich żołnierzy. Następował kolejny atak, po nim kontratak i miejscowość przechodziła z rąk do rąk kilka razy. W tym czasie zamordowano kilkuset bezbronných ludzi, w tym pochodzącego z Piekar Śląskich Szarleja ks. Johannes Frenzel, który udzielał wiatyku umierającemu. Przez wiele lat o zbrodni w Miechowicach nie można było publicznie mówić. Teraz przypomina ją stowarzyszenie Pro Fortalicium.

180 rekonstruktorów

– Pierwsza rekonstrukcja trwała 27 minut i wzięło w niej udział 56 rekonstruktorów – wspomina Ireneusz Okoń. Widowisko historyczne rozwija się i rok temu czas trwania przekroczył godzinę, a w tym było to już blisko półtorej godziny. Wystąpiło 180 rekonstruktorów z Polski, Czech, Słowacji i Niemiec. – Wśród nich były najlepsze, najbardziej legendarne grupy rekonstrukcyjne jak Festung Breslau czy AA7. Jarosław Antoszewski, który organizuje rekonstrukcję bitwy pod Tomaszowem Lubelskim, wystąpił u nas jako zwykły cywil, razem z grupą 25 osób, które przywiózł ze sobą – opowiada Ireneusz Okoń. Postać księdza Frenzla gra co roku pochodzący z Tarnowskich Gór ksiądz Marcin Paś.

Pierwszy raz w Polsce

Scenariusz widowiska co roku jest inny. Już rok temu zastosowano telebim, ale w tym, w sobotę 25 stycznia, publiczność mogła oglądać sceny ze szpitala polowego, który zorganizowano w budynku dawnej miechowskiej szkoły, obecnie ProFort

Centrum. Gdy na podwórzu inscenizowano walki, ranni trafiali na szpitalne sale i kamera pokazywała, co się tam dzieje. – Takie rozwiązanie w czasie widowisk historycznych zastosowano po raz pierwszy w Polsce – mówi Ireneusz Okoń. – Podobnie z zaangażowaniem znanych, rozpoznawalnych aktorów. Cezary Żak zapytał mnie, ile będzie prób. Odpowiedziałem, że żadnej. Czytamy scenariusz, jest odprawa bezpieczeństwa, a potem zaczyna się widowisko. Żak zagrał niemieckiego oficera, którego ostatecznie czerwonoarmiści nie rozstrzelali. Okazał się zbyt cennym jeńcem. Lech Dyblik wystąpił jako oficer NKWD, formacji znanej z wyjątkowo brutalnego traktowania wrogich jeńców, ludności cywilnej, ale także żołnierzy Armii Czerwonej. W tym roku nowością była także pierwsza scena widowiska: powieszenie cywila przez SS-manów. – Nie chciałem, żeby wyglądało to tak, że gloryfikujemy woj-



Na murze dawnej szkoły w Miechowicach, gdzie mieści się ProFort Centrum, jest ściana pamięci. 25 stycznia odsłonięto na niej dwie tablice. Pierwszą z napisem „Johannes Frenzel (1907-1945) ksiądz katolicki zamordowany przez sowietów”. Druga jest poświęcona „Pamięci ok. 380 cywilnych ofiar, mieszkańców Miechowic zamordowanych w 1945 r. przez sowietów”.

sko niemieckie. W ostatnim okresie wojny powszechne były kary śmierci wykonywane przez SS na dezterach czy cywilach odmawiających udziału w walce. Sięgnęliśmy po te fakty historyczne – opowiada Ireneusz Okoń. Mocną stroną widowiska były detonacje i użycie karabinów, działek oraz broni pancerniej. Z Zabrze sprowadzono

czołg T-34, Czesi przywieźli ze sobą niemiecki samochód opancerzony Leichter Panzerspähwagen, działko przeciwlotnicze dotarło do Miechowic z Buska-Zdroju.

Mord Miechowski

Walki w Miechowicach rozpoczęły się 25 stycznia 1945 r. Resztki oddziału Volksturm z Tarnowskich Gór wycofały się do tej miejscowości i m.in. one starły się tam z jednostkami Armii Czerwonej. Miejscowość miała strategiczne znaczenie ze względu na korytarz ewakuacyjny dla wojsk niemieckich, ale także cywilów uciekających z okolic Bytomia w stronę Rybnika i Raciborza. Groziło im zamknięcie w pierścieniu Armii Czerwonej. Stąd rozkaz, by korytarz ucieczkowy utrzymać jak najdłużej. Nacierający czerwonoarmiści zdobyli część Miechowic, ale zamiast umocnić pozycje, rozpierzchli się i plądrowali domy. Wtedy doszło do pierwszych gwałtów i mordów na ludności cywilnej. Było także rozstrzelanie grup cywilów, często prowadzone w taki sposób, że postrzeleni konali potem godzinami. Do jednego z postrzelonych przez czerwonoarmistów wezwano księdza. Zgodził się pójść wikary miejscowej parafii ks. Johannes Frenzel. Gdy udzielał absencji śmiertelnie rannemu, zatrzymali go czerwonoarmiści, zabrali do stolarzowickiego lasu, gdzie była tymczasowa siedziba sztabu, torturowali i ostatecznie zamordowali w bestialski sposób. Pochodzącego z Szarleja kapłana pochowano w zbiorowej mogile, ale później jego rodzina zabrała zwłoki, które spoczęły na cmentarzu w Brzezinach Śląskich.

Niemcy odbili utracone pozycje, po czym nastąpił kontratak Armii Czerwonej, kolejne plądrowanie domów i mordy na cywilach. Kolejny atak Niemców i wyparcie Rosjan. W dniach 25-27 stycznia 1945 r. niektóre ulice Miechowic przechodziły z rąk do rąk kilkakrotnie. W tym czasie



Cezary Żak zagrał niemieckiego oficera, którego ostatecznie czerwonoarmiści nie rozstrzelali. Okazał się zbyt cennym jeńcem. Lech Dyblik wystąpił jako oficer NKWD

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

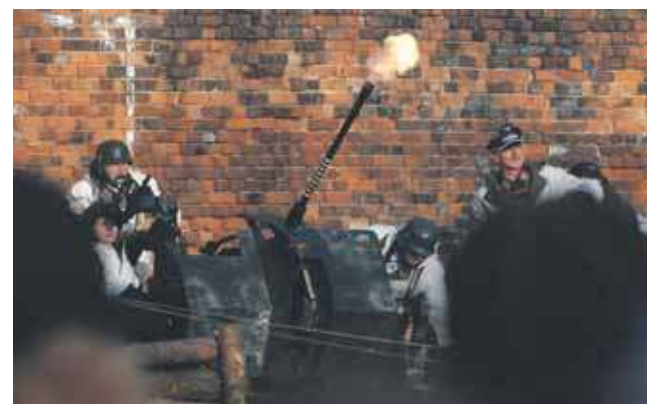
czerwonoarmiści zamordowali kilkuset cywilów.

Dlaczego doszło do mordu?

Nie wiadomo dokładnie, ilu cywilów zamordowano w Miechowicach. Byli to nie tylko mieszkańcy tej miejscowości. Wśród zamordowanych są polscy robotnicy przymusowi zakwaterowani wówczas u miechowskich rodzin. Przez Miechowice uciekali w tym czasie mieszkańcy Bytomia i okolic, dlatego bardzo prawdopodobne jest, że i oni są wśród pomordowanych. Instytut Pamięci Narodowej potwierdził zamordowanie 380 osób, nie wszystkich zidentyfikowano.

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego doszło do mordu. Powodem wściekłości czerwonoarmistów miała być śmierć lubianego przez żołnierzy majora. Nie wiadomo, kto do niego strzelał. Jedna z wersji mówi o chłopcu z Hitlerjugend. Do krwawego odwetu miała doprowadzić narzeczona zabitego. W Miechowicach rzeczywiście zginął radziecki major, ale było to 27 stycznia, podczas gdy mordowanie cywilów rozpoczęło się dwa dni wcześniej. W miejscu śmierci oficera rozstrzelano kilkadziesiąt mężczyzn.

Sposób prowadzenia ataku przez Armię Czerwoną na umocnione pozycje niemieckie powodował olbrzymie straty, zginęło wielu żołnierzy.



Mocną stroną widowiska są detonacje i użycie karabinów, działek oraz broni pancerniej. Działko przeciwlotnicze dotarło do Miechowic z Buska-Zdroju. Przyjechali z nim członkowie GRH Busko FlaK Abt. Luftwaffe



Na telebimie publiczność mogła oglądać sceny ze szpitala polowego, który zorganizowano w budynku dawnej miechowskiej szkoły

Czy mordy na ludności cywilnej nie były skutkiem ślepego odwetu za śmierć współtowarzyszy broni?

Chyba najbardziej przekonujące są argumenty dotyczące indoktrynacji prowadzonej przez politruków. Czerwonoarmiści wiedzieli, że wkraczają na terytorium III Rzeszy,

a elementem łamania morale broniących się jeszcze Niemców miały być gwałty na kobietach, mordy na kalekach, rzekomo rannych na froncie wschodnim, grabieże. Stąd rosyjskie napisy na miechowskich familokach „Wykończymy wroga w jego legowisku”.

TEN CZŁOWIEK NIKNIE W OCZACH

Mężczyzna ma około 40 lat, ale wygląda jakby miał dwa razy tyle. Wyniszczony, schorowany, zamknięty w sobie i czterech ścianach pokoju, z którego ostatnio coraz rzadziej wychodzi. Są osoby i instytucje, które usiłują mu pomóc. On jednak nie potrafi, nie umie lub nie chce, skorzystać z tej pomocy.

**KRZYSZTOF
GARCZARZYK**

M. (tak go nazwijmy) mieszka z bratem i schorowaną matką w jednej z miejscowości rozległej gminy Zbrosławice. Wszyscy troje żyją bardzo skromnie, rodzina utrzymuje się z renty kobiety. Bez wielorakiego wsparcia z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zbrosławicach z siedzibą w Kamieńcu trudno byłoby im związać koniec z końcem. Pracownicy ośrodka często goszczą u tej rodziny, choć M. nie zawsze ma siłę lub ochotę na rozmowę.

– Kiedyś był to wesoły, pracowity chłopak. Wstąpił do ochotniczej straży pożarnej, brał udział w akcjach ratowniczych, ze sztandarem strażackim stał na uroczystościach w kościele. Jego stan zdrowia nie budził większych obaw, jako strażak przechodził zresztą regularne badania lekarskie. Owszem, długo nie miał stałej pracy, ale

pomagał na budowach, wrzucał starszym osobom węgiel do piwnicy, pomagał w innych pracach, czasem zarobił trochę grosza. Był też pracownikiem porządkowym w swoim sołectwie, wykonując na polecenie sołtysa różne prace społecznie użyteczne. Drugiego tak sumiennego porządkowego można byłoby ze świecą szukać. Gdy miał jeszcze siły, potrafił uprzątnąć teren do ostatniego liścia. Do robo-



– Należy reagować, póki nie jest jeszcze za późno. Mam nadzieję, że system opieki zdrowotnej nie okaże się bezsilny wobec jego przypadku – mówi oboznany ze sprawą radny Joachim Pieczka.

ty stawiał się już o szóstej rano, nie wymagał nadzoru. W swojej miejscowości jest rozpoznawalny i powszechnie lubiany. Jakies dwa, trzy lata temu wpadł w psychiczną zapaść i kompletnie się rozsypał. Trudno powie-

zieć, co było tego powodem. W każdym razie to nie alkoholizm jest jego problemem. Wydaje się, że człowiek ten wymaga przede wszystkim prawidłowej diagnozy lekarskiej i odpowiedniego leczenia, nawet gdyby na jakimś etapie miało być ono przymusowe. Należy reagować, póki nie jest jeszcze za późno. Mam nadzieję, że system opieki zdrowotnej nie okaże się bezsilny wobec jego przypadku – mówi oboznany ze sprawą radny Joachim Pieczka z Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Gminy w Zbrosławicach.

Komisja spotkała się 27 stycznia, a sprawa M. była jednym z tematów, jakie poruszono w trakcie posiedzenia. Stan zdrowia mężczyzny ostatnimi czasy mocno się pogorszył. Choć widać, że bardzo cierpi, nie chce przyjmować leków. Jeśli już z powodu odwodnienia organizmu, kompletnego wyczerpania i bólu fizycznego trafiał w końcu do szpitala, długo tam nie przebywał. Dostawał kroplówki, a kiedy



Jak pomóc zniedołężniałym, ciężko schorowanym ludziom, którym psychiczna zapaść nie pozwala przyjąć tej pomocy? (zdjęcie poglądowe)

FOT. PIXABAY

jego stan zdrowia nieco się poprawił, wypisywał się na własną prośbę. Raz wrócił do domu z wenflonem na rękę, który zdjęto mu dopiero u lekarza rodzinnego. Mieszkańcy wsi o nim nie zapominają, co rusz pytają o jego zdrowie, na święta Bożego Narodzenia koledzy-stra-

cy odwiedzili go w domu ze świąteczną paczką.

W trosce o zdrowie i życie mężczyzny, GOPS w Zbrosławicach złożył wniosek do sądu o jego przymusowe leczenie psychiatryczne. Nie tak dawno policja zawiozła go na badania przeprowadzone przez biegłego. Mi-

rosław Skwara, kierownik ośrodka pomocy społecznej, liczy, że przyspieszy to długo oczekiwaną decyzję sądu. Osoby, które mają kontakt z M. przekonują, że czasu nie ma za wiele, bo pogarszający się z dnia na dzień stan mężczyzny budzi ogromne obawy.

reklama

Centrum Kształcenia Ustawicznego
w Tarnowskich Górach
ul. Sienkiewicza 6

„SORBONA”

CKu
ogłasza

nabór na semestr wiosenny
w roku szkolnym 2019/2020
w systemie weekendowym:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
(na podbudowie gimnazjum oraz szkoły podstawowej)

KURSY KWALIFIKACYJNE

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły pod numerem telefonu:
32 285-35-96

**POTRZEBUJEMY
CIEBIE!** **DOŁĄCZ
DO NAS!**

ZERO OPŁAT !!!
www.cku.szkoła.pl

Przez muzykę do serca

Uczniowie Akademickiego Zespołu Szkół zapraszają na koncert charytatywny „Przez muzykę do serca”. Celem jest zebranie pieniędzy dla siedmioletniego Mateusza Kaima, który cierpi na nowotwór złośliwy rdzenia kręgowego, nerwów czaszkowych i innych części centralnego układu nerwowego.

Choroba z każdym dniem rozwija się coraz bardziej, szansą dla Mateusza jest rehabilitacja oraz badania wycinka guza w Niemczech, a następnie konsultacja w USA lub Francji. Tam rodzina uzyska informacje, czy istnieje lek, który daje szansę na walkę z chorobą. Wymaga to sporych nakładów finansowych, koszt jednej konsultacji to około

20 tys. zł. Zebrane podczas koncertu pieniądze zostaną przekazane fundacji „Iskierka”, której Mateusz jest podopiecznym.

Koncert odbędzie się 7 lutego o godz. 17.30 w Akademickim Zespole Szkół w Piekarach Śląskich. Zaprezentują się uczniowie oraz profesorowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. M. Karłowicza w Katowicach oraz wykonawcy z Akademickiego Zespołu Szkół. Podczas imprezy odbędzie się loteria fantowa, uczestnicy będą mogli skorzystać także z kawiarenki. Dla najmłodszych przygotowany zostanie pokój zabaw, w którym również przewidziano wiele atrakcji, takich jak: malowanie twarzy, zmywalne



Mateusz Kaim potrzebuje naszej pomocy

FOT. ARCHOIWM

tataże oraz zdjęcia z postaciami z bajek.

Koncert jest organizowany przez uczniów Aka-

demickiego Zespołu Szkół w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii. (MIR)

Z TARNOWSKICH GÓR DO MALAGI

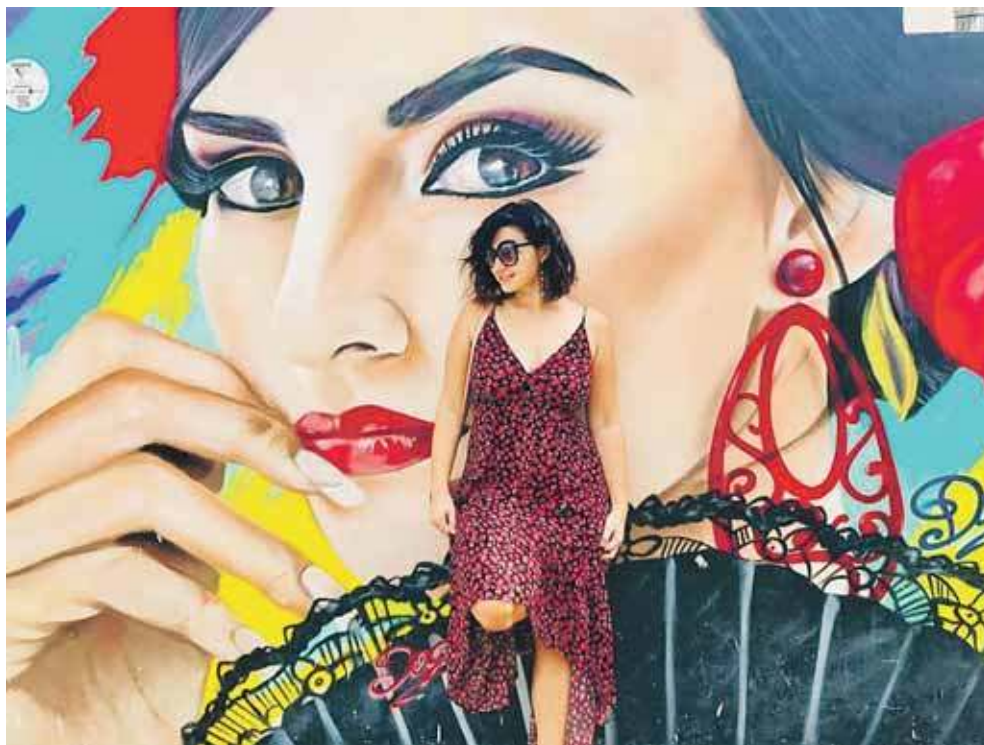
Tarnogórzanka Aleksandra Lipa uwielbia swoje rodzinne miasto, ale długo miejsca w nim nie zagrzała. Studiowała w Bolonii, potem trafiła do Hiszpanii i Anglii. Dziś uczy języka hiszpańskiego, prowadzi swojego bloga, jest youtuberką, napisała dwie książki i pokazuje, że czasami warto zwolnić tempo życia.

AGNIESZKA RECZKIN

Aleksandra Lipa urodziła się i wychowała w Tarnowskich Górach, jest absolwentką I LO im. S. Sempołowskiej. – To miasto, które zawsze będzie mi się kojarzyło z dzieciństwem i do którego bardzo chętnie wracam i zapraszam wszystkich moich zagranicznych gości. Uwielbiam Tarnowskie Góry, jednak moja chęć poznawania świata była silniejsza, dlatego po maturze zdecydowałam się na studia w Bolonii – mówi tarnogórzanka.

We Włoszech nie zapuściła korzeni. – Czułam, że nie jest to miejsce, z którym mogę wiązać przyszłość. Po ukończeniu studiów licencjackich kontynuowałam naukę w Hiszpanii, w Salamance. Ten kraj mnie oczarował, ale niestety z powodu ogromnego kryzysu gospodarczego, nie mogłam zostać tam na stałe i ponownie wyemigrowałam, tym razem do Wielkiej Brytanii – wspomina Aleksandra Lipa.

W Wielkiej Brytanii spędziła 4 lata. Miała dobrze płatną pracę, ale nie lubiła tego kraju. – Niskie temperatury, deszcz i życie w ciągłym biegu nie były dla mnie. Myślałam ciągle wracałam do słonecznej, tętniącej życiem Hiszpanii. 5 lat temu postawiłam wszystko na jedną kartę,



Aleksandrę Lipę zafascynowała Hiszpania, jej kultura, język i mentalność mieszkańców

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

zrezygnowałam z pracy i pełna obaw, ale również bardzo podekscytowana, przeprowadziłam się na południe Hiszpanii, gdzie mieszkam do dziś. Tutaj pierwszorzędną rolę odgrywają wolniejszy tryb życia i spokój. Hiszpańska mentalność sprawiła, że odkopałam dawno zapomniane pasje oraz nauczyłam się żyć wolniej, pełniej i przede wszystkim szczęśliwiej – zaznacza Lipa.

Zafascynował ją też język hiszpański, którego uczy w swój autorski sposób. Stworzyła bloga i vloga po-

święcone przede wszystkim Maladze i językowi hiszpańskiemu. – Dzielę się z widzami i czytelnikami nie tylko suchą wiedzą, przede wszystkim pokazuję inny sposób życia, myślenia, który może wzbogacić kulturowo i otworzyć drzwi do innego, czasami barwniejszego życia – zauważa blogerka. Podkreśla, że aby biegle mówić po hiszpańsku, warto zanurzyć się w hiszpańską kulturę, zrozumieć tamtejszą mentalność. – By mówić jak Hiszpan, trzeba myśleć jak Hiszpan. Żywy język używany

w Hiszpanii różni się znacząco od tego, którego jesteśmy uczeni w Polsce. Hiszpanie z natury mówią szybko, niezbyt poprawnie i używają... bardzo dużo przekleństw, co może niektórych przyprawić o zawal serca – dodaje.

Aleksandra Lipa napisała dwie książki do nauki języka: „Janusz w Hiszpanii. Potoczne słownictwo” i „Hiszpańskie opowiadania. Życie Carmen”. Stworzyła też internetową platformę do nauki języka hiszpańskiego, dla początkujących i zaawansowanych.

Mamy bilety na walentynkowy koncert



Walentynkowy koncert akordeonowy rozpocznie się o godz. 19
FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

W sobotę, 15 lutego, w Pałacu w Rybnej odbędzie walentynkowy koncert tria akordeonowego Symetrio. Organizatorzy mają dla naszych czytelników 3 podwójne zaproszenia.

Trio akordeonowe tworzą Marcin Jabłoński, Krystian Saciowski i Adam Potera. W swojej twórczości łączą world music, pop, jazz i klasykę. W programie koncertu w Rybnej znajdą się m.in. utwory Bacha, Rachmanino-

va, Szenderiova, kompozycje autorskie i aranżacje tradycyjnych melodii.

Bilety na walentynkowy koncert kosztują 25 zł. Pałac w Rybnej ma dla naszych czytelników 3 podwójne zaproszenia. Otrzymają je osoby, które w środę, 5 lutego, o godz. 12, jako pierwsze prześlą SMS o treści „walentynki” na numer 666-388-953 (koszt wg taryfy operatora). Zaproszenia będą do obioru w redakcji do 13 lutego. (ESP)

Babski comber w Tapkowicach

Biblioteka i Ośrodek Kultury w Tapkowicach zaprasza wszystkie panie na „Babski comber”. Impreza odbędzie się 8 lutego o godz. 18. Za-

bawę poprowadzi DJ White Vinyl Grzegorz Sarna. Zapisy i dodatkowe informacje o programie – w godzinach pracy BiOK, tel. 32-285-72-93. (K)

Dla babć i dziadków

Biblioteka i Ośrodek Kultury w Tapkowicach organizuje 11 lutego spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka. Impreza rozpocznie się

o godz. 17, a dla babć i dziadków wystąpią dziecięce zespoły artystyczne działające w BiOK. (K)

Z okazji Dnia Kobiet

15 lutego o godz. 18 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Zendku odbędzie się impreza z okazji nadchodzącego Dnia Kobiet, organizowana przez sołtysa i radę

sołecką. W programie: występy artystyczne, poczęstunek i lampka wina. Odpłatność – 15 zł od osoby, zapisy u sołtysa Zendka. (K)

Noworoczna impreza emerytów

Na 19 lutego zaplanowano uroczyste spotkanie noworoczne członków koła nr 10 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Ożarowicach. Impreza odbędzie się w sali widowiskowej Biblioteki i Ośrodka

Kultury Gminy Ożarowice w Tapkowicach. Początek o godz. 16. Zapisy chętnych przyjmowane będą w kolejnych poniedziałki, 10 i 17 lutego, od godz. 10 do 12 w siedzibie koła nr 10 w BiOK. (K)

Skat dla Ptakowic

25 stycznia, tradycyjnie od gry w skata, rozpoczęła się kolejna edycja sportowego wieloboju sołectw gminy Zbrosławice. Rywalizowało 13 zespołów, w sumie ponad 50 zawodników, a najlepsze okazały się Ptakowice.

Drużyna Ptakowic (Zygfryd Gajdzik, Michał Kaszuba,

Dariusz Wodarczyk, Leszek Kocjan) wyprzedziła ekipy z Przezchlebia i Świętoszowic. Dopiero na szóstej pozycji znalazła się Wieszowa, triumfator ubiegłorocznego wieloboju. 29 lutego sołectwa gminy Zbrosławice będą rywalizować w kolejnej dyscyplinie – koszykówce. (K)

Ruch to zdrowie

W gminie Zbrosławice wracają „Spotkania z ciekawym tematem”, organizowane w Gminnej Bibliotece Publicznej. Pierwsze z cyklu tegorocznych spotkań – „Profilaktyka zdrowotna i aktywność fizyczna” odbędzie się dziś, 4 lutego. Po-

prowadzi je Izabela Pakuła, absolwentka AWF, trenerka fitness, wieloletnia nauczycielka wychowania fizycznego, a obecnie dyrektor jednej z bytomskich szkół podstawowych. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.30, wstęp wolny. (K)

PRZEDSZKOLAKU, ZŁAP ODDECH

Do 14 lutego można nadsyłać relacje filmowe na konkurs dotyczący zanieczyszczenia powietrza i walki z niską emisją. Organizowany jest w ramach kampanii edukacyjno-informacyjnej „MOGĘ! Zatrzymać SMOG – Przedszkolaku złap oddech”.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Nagrodą w konkursie będzie udział wszystkich dzieci z placówki w profesjonalnym przedstawieniu teatralnym „Bajka o księżu Apsiku i złym Smogu” oraz puchar marszałka województwa śląskiego. Profesjonalne przedstawienia odbędą się w pięciu różnych lokalizacjach zgodnych z okręgami konkursowymi. Podczas przedstawień odbędzie się uroczyste wręczenie pucharów.

Na rozstrzygnięcie czeka drugi z konkursów organizowanych w ramach kampanii. Dotyczy przygotowanego przez nauczycieli scenariusza zajęć o tematyce: zanieczyszczenia powietrza, smogu, walki z niską emisją dla dzieci przedszkolnych.

Celem kampanii „MOGĘ! Zatrzymać SMOG – Przedszkolaku złap oddech”, która rozpoczęła się we wrześniu ubiegłego roku, jest podniesie-



Przedszkolacy nie pozostali dłużni i za oczyszczacze wręczyli wykonane przez siebie upominki

nie świadomości ekologicznej mieszkańców województwa śląskiego, w szczególności dzieci w wieku przedszkolnym, ich rodziców i opiekunów w zakresie wpływu zanieczyszczonego powietrza na zdrowie. Wprowadzenie dzieci w tematykę mają ułatwić przygotowane i wystawione w przedszkolach przedstawienia, innowacyjne i ciekawe scenariusze zajęć, a także



W ramach kampanii przedszkolom przekazano oczyszczacze powietrza. Na zdjęciu dzieci z Przedszkola nr 11 w Tarnowskich Górach do którego urządzenie przywiozła Izabela Domogała, członek zarządu województwa śląskiego

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

inne wypracowane materiały. Założono, że w czasie udziału placówki w kampanii, wszyscy rodzice otrzymają ulotkę edukacyjną na temat wpływu zanieczyszczenia powietrza na zdrowie człowieka, a w szczególności dzieci, sposobów unikania narażenia na zanieczyszczone powietrze, m.in. stosowanie oczyszczaczy powietrza, konieczności wpro-

wadzenia nawyku codziennego sprawdzania stanu jakości powietrza i odpowiedniej reakcji na zagrożenia. Projekt przewiduje również umieszczenie w każdej placówce tablicy informacyjnej o stanie jakości powietrza. Dodatkowo wszystkie produkty kampanii (bajka animowana, zestawy ćwiczeń dla przedszkolaków, plakat edukacyjno-informa-

cyjny, ulotka edukacyjna) zostaną opublikowane na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, tak aby wszyscy mieszkańcy województwa śląskiego mogli z nich skorzystać.

W ramach kampanii przedszkola otrzymały oczyszczacze powietrza. Dostało je 121 przedszkoli z 40 gmin województwa śląskiego.

Kampania edukacyjno-informacyjna jest finansowana ze środków samorządu województwa śląskiego przy współudziale środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Koszt całkowity przekracza 1 mln zł, dotacja WFOŚiGW w Katowicach wynosi 332 tys. zł.

Pół miliona na rekultywację w porcie lotniczym

Pożyczkę do 5 mln 130 tys. zł przekazał Górnośląskiemu Towarzystwu Lotniczemu Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Pieniądze zostaną wydane na rekultywację byłej wojskowej bazy paliw w Międzynarodowym Porcie Lotniczym Katowice w Pyrzowicach.

– Są to kupione od wojska tereny, na których przez prawie 50 lat gospodarował 39 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego i inne jednostki. Grunty dawnej bazy paliw są zanieczyszczone paliwem, smarami itd. – mówi Cezary Orzech, rzecznik prasowy GTL. – Po wstanie nowoczesna baza paliw, będą tam dwa zbiorniki o objętości 1000 ton każdy i rurociąg prowadzący w kierunku strefy zatrzymywania się samolotów. Zakończenie inwestycji planujemy na jesień przyszłego roku – dodaje. Budowa bazy paliw to



Ruch w międzynarodowym porcie w Pyrzowicach rozwija się bardzo dynamicznie i lotnisku potrzebna jest baza paliw

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

efekt dynamicznego rozwoju pyrzowickiego portu. W 1991 r. lotnisko obsłużyło 3,5 tysiąca pasażerów. W ubiegłym roku było to już ponad 4,8 mln. W lipcu czy sierpniu liczba pasażerów przekracza 700 tysięcy. – Lotnisko i działające na jego terenie firmy zatrudniają około 3,5 tysiąca pracowników. To największy pracodawca w powiecie tarnogórskim – mówi Cezary Orzech. Pyrzowickie

lotnisko powstało w miejscu dawnego, założonego przez III Rzeszę w czasie II wojny światowej, które początkowo nazywało się Tarnowitz (Tarnowskie Góry), a po śmierci w 1941 r. gen. pilota Ernsta Udet, asa Luftwaffe, zostało przemianowane na Udetfeld. Służyło przede wszystkim obronie przeciwlotniczej Górnego Śląska, ale pełniło także funkcję lotniska etapowego dla samolotów

transportowych, latających z zaopatrzeniem na front wschodni. Było także lotniskiem doświadczalnym. Tutaj latały pionierskie myśliwce z napędem rakietowym Messerschmitt Me 163 Komet.

Częściowo zniszczone przez wycofujących się Niemców lotnisko zostało przejęte przez wojska radzieckie, a w 1948 r. przez polskie siły powietrzne. W 1951 roku zlokalizowano tu 39 Pułk Lot-

nictwa Myśliwskiego, który istniał do 1987 r. Później funkcjonowała tutaj Baza Statków Powietrznych, stacjonowała 2. eskadra 11 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego z Wrocławia.

Ostatni lot wojskowego samolotu z lotniska miał miejsce w maju 1999 r. W latach 60. XX wieku wybudowano pas dla lotnictwa cywilnego i jesienią 1966 r. uruchomio-

no połączenia z Warszawą. Port zyskał rangę międzynarodowego w 1994 r. i prężnie się rozwija. Lotnisko jest najwyższym położonym cywilnym portem lotniczym w Polsce i charakteryzuje się dobrymi warunkami atmosferycznymi, co oznacza mniejszą niż na innych lotniskach liczbę dni uniemożliwiających lądowanie.

(MIR)



Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ
OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH.

Piraci drogowi w Wieszowie

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie widzi potrzeby spotkania się z mieszkańcami Wieszowy w sprawie planowanej przebudowy, przebiegającej przez tę wieś, DK 94, ponieważ dokumentacja została już opracowana. Jest natomiast wstępna zgoda GDDKiA na zamontowanie na DK 94 radarowych wyświetlaczy prędkości, mających przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa na krajówce.



Mieszkańcy domów przy ul. Bytomskiej skarżą się, że wielu kierowców przejeżdża przez wieś z nadmierną prędkością

FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

Taką odpowiedź usłyszała radna Kamila Tabaka na ostatniej sesji od Jakuba Kuklińskiego, naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Zbrosławice. Naczelnik dodał, że trzeba jeszcze rozstrzygnąć, czy tablice wyświetlające rzeczywistą prędkość będą spełniać wymogi określone w ministerialnym roz-

porządzeniu. Mieszkańcy Wieszowy nie od dziś skarżą się na nagminne przekraczanie dopuszczalnej prędkości na przelotowej ul. Bytomskiej, będącej częścią DK 94. Jak wspomniała Kamila Tabaka, niedawno samochód znów wylądował w rowie i na płocie jednej z posesji przy tej drodze, a to nierzadkie przypadki.

Na łamiących przepisy kierowców skarżą się także wieszowianie zamieszkali przy ul. Słowackiego (boczna od Bytomskiej), domagając się montażu progów spowalniających na tej gminnej drodze. W petycji skierowanej do urzędu gminy w Zbrosławicach wskazują na wzmożony ruch na tej ulicy (dowózienie dzieci

do szkoły, sąsiedztwo firm) oraz nagminne przekraczanie dopuszczalnej prędkości. Ich zdaniem problem mogą rozwiązać progi spowalniające i wnoszą o ich zamontowanie. Petycja trafiła do Wydziału Gospodarki Komunalnej, gdzie czeka na rozpatrzenie w ustawowym terminie. **(K)**

Wyburzą, a potem zrobią parking

– Urząd zapytał osobę od wielu lat mieszkającą w Niemczech o możliwość kupna gruntu pod drogę. W odpowiedzi otrzymaliśmy propozycję kupna całej nieruchomości, z od lat niezamieszkałym budynkiem jednorodzinnym – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet.

Nieruchomość, którą miasto kupiło za 160 tys. zł, liczy 1400 m kw. Część to grunt pod ul. Krótką, reszta to nieruchomość, na której znajduje się dom jednorodzinny. – Zostanie wyburzony, a w tym miejscu planujemy utworzenie parkingu.

W sąsiedztwie jest kościół i w niedzielę podczas nabożeństw jest problem z parkowaniem. Pozostawiane są wjazdy w sąsiednich ulicach – mówi burmistrz Kandzia.

Krótką to droga gruntowa. Trwa projektowanie jej budowy. Podobnie z parkingiem, ale wyburzenie budynku i wyrównanie nawierzchni powinno nastąpić w najbliższych miesiącach. – Ale mam nadzieję, że na święta wielkanocne mieszkańcy, którzy przyjadą do kościoła, będą mogli już tam zostawić samochód – dodaje burmistrz. **(MIR)**



Czarną kreską zaznaczono nieruchomość, którą miasto kupiło za 160 tys. zł

FOT. ARCHIWUM UM KALETY

Darmowe posiłki dla dzieci

150 tys. zł przeznaczył w 2019 r. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zbrosławicach z siedzibą w Kamieńcu na realizację programu „Posiłek w szkole i w domu”. Z posiłków korzystało w zeszłym roku 47 przedszkolaków i 99 uczniów oraz 2 nieosoby.

Najwięcej dzieci objętych dożywianiem pochodziło

ze Zbrosławic – 28 i Wieszowy – 23, co nie dziwi, bo to największe sołectwa w gminie. Radni z komisji oświaty, kultury, sportu, zdrowia i pomocy społecznej, na posiedzeniu 27 stycznia, zwrócili jednak uwagę, że z niedużego Przechlebia z dożywiania korzystało aż 25 dzieci. W Ziemięcicach było ich 18, a w Ptakowicach – 15, w Księżym

Lesie i Świętoszowicach – po 8. Z pozostałych miejscowości były to pojedyncze osoby lub nie zgłoszono żadnego dziecka.

Mirosław Skwara, kierownik GOPS, stwierdził, że w związku z programem 500+ w ostatnich latach spada liczba przedszkolaków i uczniów korzystających z dożywiania. O bezpłatne dożywianie dzie-

ci mogą ubiegać się ich rodziny lub wskazują je dyrektorzy placówek oświatowych. – Zdarzają się jednak przypadki, że rodziny dzieci zgłoszonych przez dyrektorów odmawiają udziału w wywiadzie środowiskowym. Czują się urażone, twierdząc, że ich dzieci nie wymagają darmowego żywienia – powiedział kierownik Skwara. **(K)**

Stare przystanki, nowe nazwy

Po 1 lutego kilka przystanków autobusowych w gminie Zbrosławice zmieniło nazwę. O aktualizację wnioskowali sami mieszkańcy, wsparła ich też gmina. I tak przystanek Wieszowa Dworzec PKP zmienił nazwę na Wieszowa Pętla, Boniowice Konary na Wieszowa Konary, Kopienice

na Kopienica, Świętoszowice Szkoła na Świętoszowice Przedszkole, Przechlebie Dworzec PKP na Przechlebie Dworcowa, Kopienice Ośrodek Zdrowia na Kopienica Ośrodek Zdrowia, Kopienice Szkoła na Kopienica Szkoła. **(AJ)**

Zmiana w GOPS

W związku z przejściem na emeryturę Urszuli Furtak, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zbrosławicach ma nowego zastępcę

kierownika. Z dniem 1 lutego został nim Łukasz Andzel – poinformował kierownik GOPS Mirosław Skwara. **(K)**

Kasa na kulturę fizyczną

Rozstrzygnięto otwarty konkurs ofert na realizację w 2020 roku zadania publicznego „Upowszechnianie kultury fizycznej wśród mieszkańców gminy Ożarówce”.

Największą kwotę dofinansowania z budżetu

gminy otrzymał ożarówski Ludowy Klub Sportowy Piast – 80 tys. zł. LKS Tęcza Zendeck przyznano 65 tys. zł, po 20 tys. przypadło KS LOB Ożarówce i UKS Ożarówce, a 15 tys. Stowarzyszeniu Rozwoju Wsi Pyrzowice. **(K)**

Jakby to powiedzieć?

Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Tarnowskich Górach zaprasza recytatorów do wzięcia udziału w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim, najstarszym i najważniejszym konkursie tego typu w całej Polsce. Laureaci OKR-ów należą do grona znanych i cenionych polskich aktorów.

Konkurs obejmuje 4 turnieje: recytatorski, wywiedzione ze słowa, poezji śpiewanej oraz teatrów jednego aktora, które są zaadresowane dla poszczególnych grup wiekowych. 4 marca w Jordanie przy

ul. Gliwickiej 36 odbędą się eliminacje powiatowe Regionalnego Konkursu Recytatorskiego Mały OKR dla uczniów szkół podstawowych. Termin składania kart zgłoszeniowych upływa 27 lutego.

Natomiast starsi miłośnicy pięknego słowa będą mogli się zaprezentować podczas przesłuchań 65. OKR-u dla uczniów szkół średnich oraz osób dorosłych. Eliminacje powiatowe zaplanowano na 17 marca, natomiast zgłoszenia będą przyjmowane do 11 marca. **(MIR)**

Karnawał w MOK-u

W sobotę, 8 lutego o godz. 18 w Miejskim Ośrodku Kultury w Miasteczku Śląskim będzie karnawałowy koncert.

Wystąpią Orkiestra Dęta Dzielnicy Żyglin i Żyglinek oraz Orkiestra Reprezentacyjna Gminy Miasteczko Śląskie z repertuarem przy-

gotowanym specjalnie na tę okazję. W finale zabrzmiał Marsz Radetzky'ego, co ma być nawiązaniem do koncertu noworocznego w Wiedniu. Nie zabraknie też konkursów z nagrodami.

Wejściówki za 5 zł dostępne w biurze MOK-u. **(ESP)**

RÓŻĘ NAZWANĄ GWAREK WYHODOWANO W LASOWICACH

40 lat temu jeden z mieszkańców Lasowic wyhodował w przydomowym ogródku nową odmianę róży. Poświęcił na to ponad 7 lat wytrwałej pracy. Nowo wyhodowana róża otrzymała imię Gwarek, aby kojarzyła się wszystkim z ziemią tarnogórską.

KRZYSZTOF
GARCZARZYK

Historię sprzed lat przypomniał nam Grzegorz Rudnicki ze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. Sam dowiedział się o niej od Jana Renki, członka zarządu SMZT, który pewnego dnia przyniósł do siedziby stowarzyszenia skan pożąłkłego już nieco artykułu prasowego, opisującego tę ciekawą sprawę. Nową odmianę róży wyhodował jego ojciec, nieżyjący już dziś Tomasz Renka, podówczas ponad 70-letni emeryt, były maszynista parowozu, wielki miłośnik kwiatów i przyrody.

Nie było do końca wiadomo, gdzie i kiedy artykuł się ukazał, przypuszczenia koncentrowały się na latach siedemdziesiątych. Sprawdziliśmy w naszym archiwum, okazało się, że wydrukowany został nieco później, w lipcu 1980 r. Tomasz Renka, pracując nad nową odmianą

róży, nie ograniczał się do własnych doświadczeń, ale stale poszerzał i doskonalił swoją wiedzę. Korespondował z hodowcami róż z kraju i zagranicą, odwiedzał niektórych z nich, zasięgał opinii instytutów naukowych w Poznaniu i Wrocławiu. Zbudował też specjalną szklarnię, co dla starszej osoby nie było łatwym przedsięwzięciem. Żmudna, benedyktyńska praca, wymagająca niezwykłej cierpliwości, przyniosła w końcu wspaniałe efekty.

„Róża jest koloru bledo-czerwonego, przechodzące-

„Róża jest koloru bledo-czerwonego, przechodzącego w dolnej części płatków w biały, zaś od strony zewnętrznej płatek mają u nasady kolor żółty, a dalej biały. Posiada 62 płatki, wyszła więc ponad przeciętność, bowiem zwykła ma ich ok. 50-54”.



Tomasz Renka z synem Jankiem w ogrodzie

go w dolnej części płatków w biały, zaś od strony zewnętrznej płatki mają u nasady kolor żółty, a dalej biały. Posiada 62 płatki, wyszła więc ponad przeciętność, bowiem zwykła ma ich ok. 50-54” – pisała w artykule „Królowa kwiatów...” red. Renata Szumowska (1928-1992), dziennikarka naszej gazety. Niestety, nie udało nam się odnaleźć w redakcyjnym archiwum zdjęcia tego pięknego kwiatu, nie ma go też rodzina Tomasza Renki.

Hobbysta z Lasowic zgłosił nową odmianę róży do Depar-

tamentu Produkcji Roślin Ministerstwa Rolnictwa. Została wpisana do księgi zgłoszeń w rejestrze odmian oryginalnych pod symbolem TRY-1-79. Zarejestrowanie Gwarka nie zamykało jeszcze pracy Tomasza Renki nad tą nową odmianą. Można powiedzieć, że niemal do końca życia pracował nad jej udoskonaleniem. Zmarł w sierpniu 1983 r.

– Jak sięgam pamięcią, ojciec zajmował się kwiatami i ogrodnictwem. Początkowo łączył to hobby z pracą zawodową w PKP, a na emeryturze poświęcił mu się już bez



Jan Renka z kuzynką i siostrą przy pięknej róży

ZDJĘCIA: ARCHIWUM RODZINNE JANA RENKI

reszty. Oprócz przydomowego ogrodu prowadził szkółkę w Sowicach, gdzie urodził się w 1908 r. Miał dużą wiedzę ogrodniczą, szczepił drzewka owocowe, hodował kwiaty, a szczególnie róże, co było także dla naszej rodziny źródłem dodatkowego dochodu. Przypominam sobie, że wśród wielu pasjonatów z Polski i innych krajów, z którymi

korrespondował, był znany hodowca róż z Niemiec Zachodnich, który przysyłał tacie fachowe katalogi, u nas wówczas praktyczne niedostępne. Ojciec brał udział w wielu wystawach kwiatów, w tym w ówczesnym Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Róże były wielką pasją jego życia – wspomina Jan Renka.

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Kto wypędził jezuitów z Tarnowskich Gór?

Kronikarze i historycy są w zasadzie zgodni, co do dat, w jakich do Tarnowskich Gór przybyli jezuiti, otworzyli stację placówkę misyjną i szkołę. Różnią się w kwestii rozpoznania animatorów wypędzenia, usunięcia lub zmuszenia zakonników do opuszczenia miasta w 1765 r. Z poniższych denuncjacji wynika, że było ich kilku do wyboru.

I. Działalność jezuitów uszczuplająca szeregi protestantów była solą w oku burmistrzowi Boehmowi i radcy skarbowemu Egerowi. Dlatego już dwa lata po ostatecznym zajęciu Śląska, po wojnie siedmioletniej zostali wypędzeni na rozkaz króla Fryderyka II.

II. Dwa lata po ostatecznym zajęciu Śląska król pruski

ski Fryderyk II na prośbę hrabiego Henckel von Donnersmarcka polecił jezuitom 2 września 1765 r. opuszczenie Tarnowskich Gór. Zdaniem hrabiego jezuiti byli solą w oku miejscowych protestantów.

III. Wobec wrogiego nastawienia władz w Berlinie do jezuitów, które doprowadziło do likwidacji ich wszystkich placówek w państwie, a ostatecznie do zawieszenia zakonu przez Stolicę Apostolską, jezuiti zmuszeni zostali do opuszczenia miasta.

IV. Zakon został zawieszony przez papieża Benedykta XIV, a jezuiti zostali z miasta usunięci.

Pewne jest, że król Prus Fryderyk II panował w latach 1740–1786, a wojna

siedmioletnia skończyła się w 1763 r. Kadencja burmistrza Jerzego Krystjana Boehma upłynęła w roku 1761.

W latach 1760–1805 panem Tarnowskich Gór był hrabia Erdmann Gustaw Henckel von Donnersmarck, a że był protestantem, jezuiti mogli i jemu być solą w oku. Nikt nie łączył wydalenia jezuitów z Wilhelmem Pohle, pastorem tarnogórskiej parafii ewangelickiej w latach 1757-1801 ani z ówczesnym starostą powiatu.

Papież Benedykt XIV (1740-1758) zakonu jezuitów nie zawiesił. Nie zrobił też tego jego następca. Dopiero Klemens XIV (1769-1774) pod naciskiem burbońskich władców Francji, Hiszpanii i Portugalii dokonał kasaty

zakonu. W kasacyjnym breve z 1773 r. uzależnił jego ważność od decyzji panującego w danym kraju monarchy. Fryderyk II ogłosił treść breve w 1776 r. i wtedy zlikwidowano w Prusach placówki jezuitów, m.in. w Piekarach Śląskich.

Czy hrabia, radca skarbowy oraz były burmistrz niewielkiego miasta mogli nakłonić Fryderyka II do czegośkolwiek? Król znany był i z tego, że nie zawsze podążał za radami nawet swych najbardziej zaufanych ministrów. Zasadne jest więc pytanie o faktyczną tożsamość osoby, która skłoniła go już w 1765 r. do likwidacji misji jezuitów w Tarnowskich Górach i o argumenty, jakich użyła.

MIECZYSŁAW FILAK

GWAREK DONOSIŁ

JAK ZAPOBIEGAĆ WAGAROWANIU?

W kwietniu 1969 r. Zarząd Główny ZMS zawarł porozumienie z Komendą Główną MO w sprawie współpracy na rzecz utrzymania bezpieczeństwa i porządku oraz zapobiegania demoralizacji i przestępczości wśród młodzieży.

W ramach tego porozumienia ustalono również formy i metody współpracy ZMS i milicji w naszym powiecie. M.in. utworzono grupy złożone z ZMS-owców, ORMO-wców i milicjantów, które penetrują lokale i miejsca szczególnie często odwiedzane przez młodzież. Chodzi o to, czy w godzinach lekcyjnych młodzież nie wagaruje.

W listopadzie i grudniu 1969 r. pracownicy Prezydium PRN – członkowie ZMS i ORMO – Cecylia Celary, Danuta Jarmuła, Ingryda Matysik, Donata Skolarek, Gabriela Walter, Włodzimierz Kaźmirski, Waldemar Kucharski, Alfred Ordon, Marek Duda, Krystian Porada i Marian Nowak oraz funkcjonariusze MO – Bronisław Kapiński, Stanisław Krawczyk, Szczepański i Jan Adamski przeprowadzili cztery akcje penetracji terenu. Odwiedzili m.in. dworzec PKP, kawiarnie „Miła”, „Sedlaczek”, „Santos” i „Śnieżka”, restauracje „Krakowską” i „Parkową” oraz Klub ZBoWiD i kino „Światowid”. W godzinach przedpołudniowych, gdy we wszystkich szkołach odbywały się lekcje – w tych miejscach wylegitymowano łącznie 30 uczniów różnych szkół. Wałęsali się po dworcu PKP, wysiadali w lokalach, palili papierosy. Np. złapano z papierosem w ustach ucznia IV klasy szkoły podstawowej!

Gwarek z 14 stycznia 1970 r.

KARNAWAŁOWE TAŃCE W RADZIONKOWIE



Ponad 70 dzieci wzięło udział w balu karnawałowym w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radzionkowie. Impreza była jednym z punktów programu ferii z MOSiR-em. Wśród innych atrakcji znalazły się m.in. pokazy strażaków z PSP JRG Radzionków, symulator latania samolotem, turniej mini piłki nożnej, wojskowy dzień z 17. Radzionkowską Drużyną Piechoty Zmechanizowanej, Stowarzyszeniem Żołnierzy Radiotechników RADAR wraz z 330 Kompanią Radiotechniczną z Radzionkowa. (AJ)

FOT. MOSIR RADZIONKÓW

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKIE SZCZĘŚCIE



Szymon Broncel z Woźnik, syn Agnieszki i Eugeniusza, urodzony 11 stycznia (3680 g, 58 cm).



Vanessa Coder z Nakła Śląskiego, córka Marleny i Alana, urodzona 13 stycznia (3480 g, 56 cm).



Lena Kos z Tarnowskich Gór, córka Martyny i Michała, urodzona 13 stycznia (3905 g, 56 cm).



Lena Krawczyk ze Świerklańca, córka Ewy i Przemysława, urodzona 10 stycznia (2770 g, 53 cm).



Amelia Musik z Radzionkowa, córka Anety i Piotra, urodzona 16 stycznia (3900 g, 60 cm).



Wojtuś Richter z Szaszy, syn Kingi i Mariana, urodzony 16 stycznia (3740 g, 57 cm).



Aleksander Mędzikowski z Nowego Chechła, syn Nikoli i Brajana, urodzony 14 stycznia (4200 g, 58 cm).



Gaja Pieńkoś z Tarnowskich Gór, córka Ireny i Sebastiana, urodzona 15 stycznia (3200 g, 55 cm).



Jenifer Staszek z Piekar Śląskich, córka Eweliny i Damiana, urodzona 15 stycznia (2700 g, 54 cm).



Franciszek Wnuk z Piekar Śląskich, syn Justyny i Bartosza, urodzony 15 stycznia (3820 g, 56 cm).



Eryk Cenula z Bytomia, syn Iwony i Arkadiusza, urodzony 9 stycznia (3920 g, 57 cm).



Anna Wróbel z Boronowa, córka Agaty i Marcina, urodzona 12 stycznia (3270 g, 58 cm).



Hania Wyszyńska z Tąpkowic, córka Joanny i Artura, urodzona 14 stycznia (2970 g, 51 cm).



Szymon Daniel z Tarnowskich Gór, syn Kingi i Pawła, urodzony 16 stycznia (3650 g, 59 cm).



Amelka Helena Zosia Woźnik ze Świerklańca, córki Magdaleny i Arkadiusza, urodzone 10 stycznia (2020/2300/2690 g, 47/49/51 cm).

reklama

GALERIA BOBASA
portal dumnych rodziców

Galeria Bobasa to miejsce przyjazne dla dzieci i rodziców

Dzięki stronie możesz:

- obejrzeć i wybrać zdjęcia swojego malucha wykonane po urodzeniu przez profesjonalnego fotografa,
- poznać innych świeżo upieczonych rodziców,
- wymienić się obserwacjami i doświadczeniami.

www.galeriabobasa.com

www.facebook.com/projektGaleriabobasa 253381434482705

ADAŚ MA POŁOWĘ SERCA. CZEKA GO WALKA O ŻYCIE

– **Nasz synek od dnia narodzin będzie walczyć o życie. Czeka go trzy skomplikowane operacje serca** – mówią tarnogórzanie Joanna i Michał, rodzice Adasia Kusia.

AGNIESZKA RECZKIN

Małżeństwo ma już dwójkę dzieci, 9-letnią Julkę i 3-letniego Krzysia. Ucieszyli się, kiedy okazało się, że rodzina się powiększy. – Z niecierpliwością oczekiwaliśmy każdej wizyty kontrolnej u ginekologa, aby zobaczyć maleństwo, które rośnie pod moim sercem. 4 grudnia pojechaliśmy spokojni, z uśmiechem na twarzach na badania prenatalne, tzw. połówkowe. Wyszliśmy załamani, ze łzami w oczach. Lekarka wykonująca badanie powiedziała, że nasz synek ma złożoną wadę serca i skierowała na kolejne badania – wspomina Joanna Kuś.

U Adasia zdiagnozowano HLHS, hipoplazję lewej komory serca. To wrodzona wada, polegająca na niewykształceniu prawidłowej lewej komory serca. – Adaś od dnia narodzin będzie wal-

czyć o życie. Jego serduszek, a raczej jego połowa, nie daje mu szans na samodzielne przeżycie. Po urodzeniu będzie musiał przejść trzy skomplikowane operacje serca, pierwszą parę dni po urodzeniu. Poród nie może odbyć się w naszym rodzinnym mieście, tylko w Krakowie – wyjaśnia tarnogórzanka.

Adaś ma przyjść na świat w kwietniu. Im bliżej tego terminu, tym jego rodzice mają więcej obaw. Z jednej strony to strach o życie i zdrowie synka, z drugiej – o to, jak poradzą sobie z nową sytuacją. Do tego dochodzą kwestie finanso-



4 grudnia pojechaliśmy spokojni, z uśmiechem na twarzach na badania prenatalne, tzw. połówkowe. Wyszliśmy załamani, ze łzami w oczach.



Chłopczyk ma tylko połowę serca

we. Potrzebne są pieniądze na leczenie, rehabilitację, nierefundowany przez NFZ sprzęt medyczny, np. pulsoksymetr. Rodzina Adasia nie jest w stanie pokryć tych kosztów.

Dla Adasia można przekazać 1 proc. podatku, za pośrednictwem Fundacji Sedeka „Zdążyć z Pomocą”, KRS 0000338389, w rubryce „Informacje uzupełniające – cel

szczegółowy 1 proc.” należy wpisać 11838 – Serduszek Adasia Kuś. Inna możliwość pomocy to przekazanie pieniędzy na konto Fundacja Sedeka, Alior Bank SA 93 2490 0005 0000 4600 7287 1845, tytułem: 11838 – Serduszek Adasia Kuś. – Z całego serca dziękujemy każdemu, kto postanowi nam pomóc w walce o serduszek synka – podkreślają rodzice.



Adaś ma się urodzić w kwietniu. Na zdjęciu jego mama, Joanna Kuś

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

Powiat płaci na szpital, bo państwo nie zamierza

– **Wszyscy widzimy, jak wielkie pieniądze przekazujemy na szpital powiatowy. To są kolejne środki, które powinno dać państwo, ale daje samorząd, bo kontrakty są niedoszacowane – mówi Dariusz Wysypoł, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Tarnogórskiego. Powiat udzieli szpitalowi 2,5 mln zł pożyczki. Chyba nikt się nie łudzi, że szpital dług odda.**

W ubiegłym roku zmieniony został prezes szpitala powiatowego. Nastąpił nowy szef, a kasy na działalność dalej brakuje. – Nie da się dokonać cudu. Dopóki nie zmienią się przepisy, placówki będą miały kłopoty – mówiła w marcu ubiegłego roku ówczesna prezes WSP Izabela Paprotna. I problemy są.

W styczniu nowy prezes dr Leszek Jagodziński zwrócił się do powiatu o udzielenie placówce pożyczki: 1 mln zł szpital potrzebuje na inwestycje, poza tym 1,5 mln zł, by zachować płynność finansową, czyli uregulować przeterminowane faktury.

– Zagłosuję za pożyczką, co nie znaczy, że jestem przekonany do tego, by ją udzielać. Chciałbym, by prezes przygotował plan funkcjonowania szpitala z uwzględnieniem wszystkich kłopotów. Program powinien być przedstawiony radnym – zaproponował podczas styczniowej sesji radny Wysypoł.

– Pozytywnie zaopiniowaliśmy projekt uchwały, bo nie mamy innego wyjścia – stwierdziła Maria Ożga



Radni pozwolili staroście i pozostałym członkom zarządu powiatu, by udzielił szpitalowi pożyczki w wysokości do 2,5 mln zł

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

w imieniu komisji budżetu i finansów rady powiatu. – Udzielamy 2,5 mln zł pożyczki w tym 1,5 mln zł na poprawę płynności finansowej i na zobowiązania przeterminowane, nie mając

kompletnych danych w postaci sprawozdania finansowego ani opinii biegłej. Można tylko wnioskować, że nasz szpital ma problemy finansowe i skończy miniony rok stratą. Jaką? Otrzy-

małam informację, że to będzie około 6 mln zł. Dlatego nie łudźmy się: za rok się spotkamy, by umorzyć tę pożyczkę.

Z kolei Adam Chmiel przypomniał, że poprzednia pani prezes prognozowała, że dług wyniesie 3 mln zł, tymczasem będzie dwa razy

tyle. – Moje pytanie do prezesa brzmi: z czego pożyczka zostanie spłacona? Chyba, że rzeczywiście spłacona nie będzie, ale grajmy w otwarte karty.

Mimo wszystko rada zgodziła się, by zarząd powiatu udzielił szpitalowi pożyczki. (EKA)

reklama

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń 782 495 548

Gemini www.gemini.cz

INFORMATÓR KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

8 lutego, godz. 10 – konferencja popularnonaukowa „Tragedia Górnośląska 1945 – historia, prawo, zadośćuczynienie”, wstęp wolny,

9 lutego, godz. 15 – prelekcja Katarzyny Ból „Strategia przetrwania. Dzieło sztuki jako dobro inwestycyjne”, oprowadzanie kuratorskie po wystawie, wstęp wolny.

Wystawa „Gabinet kolekcjonera. Odsłona druga”, 35 dzieł polskich artystów współczesnych z prywatnej kolekcji (do 1.03).

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

5 lutego, godz. 18 – klub dyskusyjno-filozoficzny Cogito: „Nastolatki i kryzys klimatyczny”, prowadzenie: dr hab. Mirosław Piróg, 6/7,50 zł,

7 lutego – pokaz taneczny grup działających w TCK: godz. 17.30 – Grupa Baletowa, A-Psik, Mały Tess I, Mały Tess, Tess I i Tess, godz. 19 – Mini Tess, Mały Tess I, Mały Tess, Tess I, Tess i Tess Up, 8/10 zł,

9 lutego, godz. 18 – Rockowo, romantycznie, symfonicznie, czyli koncert walentynkowy chóru Dafne i orkiestry Symfonix. 9,60/12 zł,

11 lutego, godz. 18 – warsztaty: walentynkowe kartki 3D, prowadzenie: Izabela Kot, 25 zł.

Galeria Sztuki Współczesnej Przytyk: Wystawa prac Katarzyny Kowalskiej „Instrukcja obsługi wyspy Utopia. Tryb automatyczny czy manualny? Przyszłość pokaże” (do 23.02).

Miejskie Kino Olbrzym: 8.02, godz. 15.30 – „Śnieżka i Fantastyzna Siódemka”, 13/16 zł, godz. 17.30 – „1917”, 13/16 zł, godz. 20 – „Lighthouse”, 13/16 zł.

DKF Olbrzym: 4.02, godz. 19 – „Mulholland Drive”, 8/10 zł; 6.02, godz. 18 – wykład Kyoko Yamashity o zachowaniu Japończyków, m.in. ich charakterystycznych gestach oraz pokaz filmu „Nasza mała Polska”, 8/10 zł; 11.02, godz. 18 – ArtDoc: wykład dr hab. Arny Koziny „Narodziny fotografii artystycznej” i pokaz filmu „Szukając Vivian Maier”, 16 zł.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60

Galeria Antresola: Wystawa fotograficzna „Widok z okna” Macieja Niesłonego (do 28.02).

► Filia MBP w Lasowicach, ul. Leśna 23, tel. 32-384-29-85

7, 14, 21, 28 lutego, godz. 16 – koło miłośników rękodzieła, warsztaty plastyczne dla dorosłych.

► Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Gliwicka 36, tel. 32-285-29-74

Do 25.02 przyjmowane są zgłoszenia do konkursu recytatorskiego „Mały OKR”.

reklama



reklama



► GCR Repty, ul. Śniadeckiego 1, biblioteka

5 lutego, godz. 18.15 – Muzyczne sensacje i fascynacje Jacka Woleńskiego: program słowno-muzyczny „Fenomen dynastii Straussów”, wstęp wolny.

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

Kino „Zacisze”: 4.02, godz. 18 – DKF: „Dwóch papieży”, 12/14 zł; 5.02, godz. 18 – DKF: „Nadzwyczajni”; 7-9.02, godz. 16 – „Szybcy i śnieżni”, godz. 18 – „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa”, godz. 20.30 – „365 dni”; 10-11.02, godz. 18 i 20.15 – „365 dni”.

Bilety: 2D 16/14 zł.

► DDK w Dąbrowce Wielkiej, ul. Szymanowskiego 2b, tel. 32-383-03-30

Wystawa malarstwa słuchaczy Tarnogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Dziedzictwo magnatów przemysłowych związanych z powiatem tarnogórskim (do 13.02).

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

► Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70

8 lutego, godz. 18 – koncert karnawałowy, wystąpią Orkiestra Dęta Dzielnicy Żyglin i Żyglinek oraz Orkiestra Reprezentacyjna Gminy Miasteczko Śląskie, 5 zł, wejściówki.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Metalowa 10, tel. 32-288-86-35

Do 28.02 – konkurs wiedzy o Leopoldzie Tyrmandzie.

BYTOM

► Bytomskie Centrum Kultury, pl. K. Stanek 1, tel. 32-389-31-09

8 lutego, godz. 19 – kabaret Ani Mru-Mru w programie „Cirque de volaille”, 80-90 zł.

9 lutego, godz. 11 – bajka muzyczna „Świnki 3”, 25/20 zł.

BCKino: 6.02, godz. 18.30 – „Alfabet Madagaskaru, czyli łapówki, rum i kłatwa kameleona”, 11 zł; do 6.02, godz. 19 – „Monos – oddział małp”, 13 zł; do 6.02, godz. 17 – „Ella Fitzgerald: Just One Of Those Things”, 13 zł; do 5.02, godz. 20, 7-9.02, godz. 15.30, 10-13.02, godz. 17.45 – „Poznajmy się jeszcze raz”; 7-9.02, 14-20.02, godz. 17.45, 20, 10-13.02, godz. 20 – „365 dni”, 15 zł; 10.02, godz. 19.30 – „Historia małżeńska”, 13 zł.

RADZIONKÓW

► Centrum Kultury „Karolinka”, pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54

7 lutego, godz. 17.30 i 20.15 – „Pikantni” – komedia obyczajowa Stefana Vögla, cenionego austriackiego dramaturga, który wykorzystuje znany schemat czworokąta. Wyst. Barbara Kurdej-Szatan/Monika Dryl, Anna Mucha, Miłkołaj Krawczyk/Maurycy Popiel, Michał Ziembicki. Bilety 110/70 zł.

8 i 9 lutego, godz. 17.30 – Mały Śląsk, koncert z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka. Bilety 20 zł.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28

Wystawy: „Twórcy kultury śląskiej – metamorfozy”, „Horyzonty” – Zbigniew Furgaliński, „Śląskie pałace i nie tylko” – LEGO, „Z dziejów Donnersmarków i ich krewnych”, „Salonik hrabiego”.

ŁAMIGŁÓWKA NR 5

► Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9. Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki – sudoku (z naklejonym numerem), wylosujemy zaproszenie na kawę i deser, bon na darmowy masaż relaksacyjny oraz talon na pyszne lody.

Nagrody do odbioru w ciągu miesiąca od wylosowania.

Łamigłówka nr 2

Zaproszenie na kawę z deserem
(do odbioru w jednej wybranej Cukierni PEREŁKA):
Monika Kandzia - Miedary.

Zabieg akupunktury połączony z diagnostyką
wg medycyny chińskiej (do odbioru w Centrum Terapii):
Grzegorz Adamczyk - Tworóg.

Masaż relaksacyjny w Centrum dr Spałek
(do odbioru w Centrum):
Dorota Musioł - Kalety.

6			9		3			
3		2	1				6	
				6			3	7
					6	7		2
9	2						5	6
5		6	8					
7	8			9				
	9				2	1		3
			5		7			8

Akupunktura, dietetyka
wg tradycyjnych metod chińskich,
ziołolecznictwo
oraz moksoterapia.

Tarnowskie Góry | ul. Bytomska 8 | tel. 885-361-131

Zapraszamy do Naszych punktów w Tarnowskich Górach!

- ul. Rynek 5
- ul. Krakowska 17
- ul. Łotewska 3
- Hala Targowa ul. Nakielska 1-3

CUKIERNIA Peretka
PIEKARNIA

PYSZNE LODY, CIASTA I AROMATYCZNA KAWA Z WŁOSKIEJ PALAZZI

CENTRUM DR SPAŁEK
DIAGNOZA
TERAPIA
TRENING
KOSMETYKA

**Rehabilitacja
Kosmetyka
Masaż
Endermologia**

Tarnowskie Góry ul. Gruzetki 19 tel. 32 284 26 25

JULIAN RAKOCZY AMBASADOREM PODOKRĘGU BYTOM

Śląski Związek Piłki Nożnej jest jednym z większych okręgów wojewódzkich w Polsce. **Zrzesza kilkaset klubów, może też pochwalić się pełną sukcesów historią i wielkimi nazwiskami. W tym roku obchodzi jubileusz 100-lecia.**

ALICJA JURASZ

W skład ŚZPN wchodzi 12 podokręgów. Obchody stulecia podzielono na osobne gale. 26 stycznia w Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie odbyła się gala 100-lecia Śląskiego Związku Piłki Nożnej na terenie Podokręgu Bytom. Uroczystość miała szczególny wymiar, bo to właśnie w Bytomiu sto lat temu powstał Górnośląski Związek Towarzystw Sportowych – organizator rozgrywek piłkarskich i protoplasta okręgowego związku piłki nożnej.

– Jesteśmy dużym podokręgiem z ogromnymi tradycjami. Mamy najwięcej reprezentantów Polski, olimpijczyków, mistrzów Polski. Klub z naszego terenu – Polonia Bytom jako jedyny zdobył puchar europejski – Karla Rappana, czyli Intertoto, a osiągnięcia sportowców

i trenerów są imponujące. Aktualnie trzech trenerów w ekstraklasie wywodzi się od nas. To Michał Proberz, Artur Skowronek i Mirosław Smyła – podkreśla Tomasz Wyszyński, prezes Podokręgu Bytom. Liczby mówią same za siebie – działa tu ponad 50 klubów, co daje prawie 4 tys. zawodników uprawnionych do gry i 180 drużyn. – Jesteśmy też jednym z najmocniejszych podokręgów pod względem liczby czynnych sędziów piłkarskich. Mamy ich ponad stu, wizytówką jest Piotr Laszyk sędziujący w ekstraklasie – dodaje.

Uhonorowani

Podczas gali wyróżniono wieloletnich działaczy i sympatyków. Tytuł Ambasadora Podokręgu Bytom Śląskiego Związku Piłki Nożnej otrzymał prezes honorowy podokręgu Julian Rakoczy, któremu prezes ŚZPN Henryk Kula i Tomasz

Wyszyński wręczyli przyznaną przez kapitułę statuetkę oraz certyfikat. Medale 100-lecia ŚZPN otrzymali: Tomasz Czerwiecki, Henryk Kornaś, Zygmunt Janoszka i Franciszek Zięba.

Jan Widera, reprezentując ministra sportu wręczył Odznaki za Zasługi dla Sportu przedstawicielom Ruchu Radzionków: Wojciechowi Cieszyńskiemu, Marcinowi Wąsiakowi i Markowi Zorzyckiemu. Wyróżnienie zostało przyznane za ich wieloletnie poświęcenie i trud w ratowaniu Ruchu Radzionków przed likwidacją. Wycofany w roku 2012 z rozgrywek I ligi klub posiadał wówczas status bankruta. Wdrożony przez nagrodzonych wieloletni plan naprawczy umożliwił dalsze funkcjonowanie Ruchu, który w ubiegłym roku obchodził jubileusz 100-lecia.

Odznaki Honorowe Polskiego Związku Piłki Nożnej wręczono: Andrzejowi Kret-



Jan Widera wręczył Odznaki za Zasługi dla Sportu Wojciechowi Cieszyńskiemu, Marcinowi Wąsiakowi i Markowi Zorzyckiemu z Ruchu Radzionków

FOT. ARCHIWUM ŚZPN

kowi, Ireneuszowi Krupankowi, Markowi Poradzie i Piotrowi Waławczykowski – brązowe oraz Ireneuszowi Chałatowi – złotą. Odznaki Honorowe ŚZPN otrzymali: Robert Barlik, Radosław Chrzan i Jarosław Sołtys – brązowe, Bożena Seweryn i Grzegorz Krawczyk – srebrne oraz Jerzy Szpernałowski – złotą.

Pamiętano też o przedstawicielach samorządu. Jak podkreśla prezes Tomasz Wyszyński 90 proc. funduszy na rozwój piłki nożnej to pie-

niądze z gmin – dotacje i inwestycje.

Sukcesy, młodzież i kobieca piłka

ŚZPN jest jednym z większych okręgów wojewódzkich w kraju, skupia około kilkaset klubów. – Ostatnio Piast Gliwice sięgnął po tytuł mistrza, ale dobrze, gdyby przyszłe kolejne duże osiągnięcia. Na pewno ostatnie lata są bogate w sukcesy dla naszego podokręgu. Kolejne wyzwanie to szkolenie młodzieży, któ-



Prezes honorowy Julian Rakoczy otrzymał tytuł Ambasadora Podokręgu Bytom Śląskiego Związku Piłki Nożnej

ra nie jest łatwo oderwać od smartfonów, gier i komputerów – zwraca uwagę Tomasz Wyszyński. – Kładziemy też nacisk na kobiecą piłkę nożną. Dziewczyny pokazują, że są bardziej ambitne od kolegów, nie odpuszczają łatwo i grają z charakterem. W najmłodszych ligach – orlików i żaków, jeśli są wyróżniający się zawodnicy to najczęściej są to dziewczynki – dodaje.

Weteran Tadeusz Psiuk pokazał klasę

Niedziela Palmowa 23 marca 1975 r. to ważna data w historii tarnogórskiego podnoszenia ciężarów. Tego dnia Dom Kultury Kolejjarza (obecne TCK) w Tarnowskich Górach wypełnił tłum sympatyków tej dyscypliny sportu. Przyszli, aby zobaczyć debiutujących w I lidze państwowej zawodników Kolejowego Klubu Sportowego Śląsk.

Tarnogórzanie rywalizowali na pomoście w DKK ze sztangistami Górnika Siemianowice Śląskie i Sparty Zabrze. Faworytem tej konfrontacji była doświadczona drużyna z Siemianowic, a tarnogórzanie mieli walczyć o drugą lokatę ze Spartą, także beniaminkiem I ligi. W godzinach przedpołudniowych startowali zawodnicy wag od koguciej do średniej, a po południu od średniej do superciężkiej. Dla tarnogórzan punktowali:

Bronisław Drozd (waga kogucia), Tadeusz Dembończyk (piórkowa), Ryszard Dembończyk (lekka), Marian Janus (lekka), Zygmunt Kaczmarek (średnia), Wiesław Konieczny (lekkociężka), Marian Prudlik (lekkociężka) i Lucjan Ściagała (ciężka).

Najwięcej punkt dla Śląska zdobył jednak weteran Tadeusz Psiuk (rocznik 1942), startujący w wadze średniej, będący także, wraz z Józefem Gołkowskim, szkoleniowcem tarnogórskiego zespołu. Niestety, nie wyszedł zupełnie start Henrykowi Kulikowi, który spalił rwanie, słabiej od oczekiwań wypadł też Ściagała. Poza tym na pomoście zabrakło Fryderyka Misia, który – podobnie jak Tadeusz Dembończyk czy Drozd – był członkiem kadry narodowej juniorów. Ostatecznie tarnogórzanie ukończyli zawody na trzecim miejscu.



Tadeusz Dembończyk (pierwszy z prawej) w drugiej połowie lat 70. i na progu lat 80. należał do czołowych zawodników KKS Śląsk Tarnowskie Góry

FOT. ARCHIWUM GWARKA

Sekcja podnoszenia ciężarów Kolejowego Klubu Sportowego Śląsk Tarnowskie Góry powstała w 1968 r. W 1970 r. sztangiści Śląska wystartowali w lidze okręgowej, zajmując trzecie miejsce na 12 drużyn. Rok później tarnogórski klub został dru-

żynowym mistrzem województwa, zyskując prawo udziału w turnieju o awans do II ligi. Przeszedł tę próbę pomyślnie i w 1972 r. drugoligowe występy zakończył na VIII miejscu. W następnym roku tarnogórzanie o mało co nie awansowali do I ligi,

zabrakło im niewiele punktów. Jednak w 1974 r. wygrali pewnie II ligę i wywalczyli upragniony awans. Choć ich pierwszoligowy debiut w DKK nie wypadł może szczególnie okazale, to jednak już wkrótce z tarnogórskim Śląskiem musiały liczyć się najlepsze kluby w kraju.

Wspominając debiutancki występ sztangistów Śląska sprzed 45 lat, warto dodać, że parę miesięcy później, w lipcu 1975 r., Tadeusz Dembończyk zdobył w Marsylii we Francji tytuł mistrza świata juniorów w wadze koguciej. Gdy przyjechał pociągiem z Katowic, na dworcu w Tarnowskich Górach zgotowano mu owacyjne przyjęcie. Byli przedstawiciele władz miasta, PKP, dykcja ZSZ i Technikum Kolejowego, grała orkiestra dęta, mistrzowi odśpiewano „Sto lat”.

KRZYSZTOF GARCZARZYK

Mistrzyni



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Natalia Strzoda (na zdjęciu), uczennica Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 11 w Piekarach Śląskich wywalczyła I miejsce w Szkolnych Indywidualnych Mistrzostwach Polski w szachach. Zawody odbyły się w styczniu w Pokrzywniej.

To nie koniec ostatnich sukcesów uczennicy. Podczas rozegranego również w styczniu XX Międzynarodowego Turnieju Szachowego o Puchar Prezydenta Raciborza okazała się najlepszą wśród dziewcząt w kategorii wiekowej do lat 12. (aj)

BAL KARNAWALOWY
15/02/2020 140 zł/os
Pełna konsumpcja, atrakcje, zabawa z DJ-em do rana

BABSKI COMBER
7/03/2020 110 zł/os
W ofercie: liczne atrakcje, burleska show, loteria fantowa, zabawa z DJ-em, konsumpcja

REZERWACJE:
tel. 32 381 88 70
kom. 695-067-372

Hotel Opera***
ul. Zamkowa 1
42-600 Tarnowskie Góry

POŻYCZKI
• KORZYSTNE WARUNKI
• OBSŁUGA W DOMU
TEL. 32 280 40 70

USŁUGI MALARSKIE
727-931-114

Firma realizująca budowę sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, a także roboty drogowe i żelbetowe poszukuje

pracownika ogólnobudowlanego

Realizujemy zadania na terenie Tarnowskich Gór i okolic.
Mile widziane doświadczenie przy wyżej wymienionych pracach budowlanych.

Oferujemy stabilną pracę i atrakcyjne wynagrodzenie dostosowane do posiadanych umiejętności i doświadczenia.

melbud 32 285 42 36, biuro@melbud.com.pl

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

UNIMAX
zatrudni:
• pracowników do prac montażowych w kraju i za granicą
• monterów instalacji fotowoltaicznych
• emerytów-rencistów do prac montażowo-warsztatowych
Wysokie zarobki
Prosimy o przesłanie CV na adres: unimax@unimax.net.pl

SKŁAD OPAŁU
42-676 Miedary, ul. Główna 36
Ekogroszek workowany lub luzem, węgiel orzech, miał, drewno kominkowe, opałowe, pellet.
602-321-226

* Usługi remontowo-budowlane.
* Wyburzenia z wywozem śmieci.
* Sprzątanie posesji piwnic strychów.
* Wycinka i kosmetyka drzew.
Tel. 514-128-228.

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH.
CV email: praca@pol-and.pl
Tel. 500 695 098, w godz. 8.00 - 18.00, od pn. do pt.

Ferma drobiu w Rybnej poszukuje pracownika na stałe lub dorywczo.
696-028-892

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
781-007-156

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW, ŁAZIENEK, kompleksowo.
507-055-024

MAŁOWANIE, TAPETOWANIE
- szybko, tanio, solidnie.
693-74-79-01

Poszukuję opiekunki z doświadczeniem, która wychowała już swoje dzieci!
Dla 2 dzieci w wieku 2 i 7 lat w okolicy Berno (Szwajcaria). Zainteresowane osoby proszę o przesłanie CV ze zdjęciem na maila: monikafalanga@gmail.com. Z wybranymi osobami nawiążę kontakt telefoniczny.

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 65),
informuje:
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój nr 19) **na okres od 4 lutego do 25 lutego 2020 r.** został wywieszony wykaz lokali użytkowych, przeznaczonych do oddania w najem, usytuowanych przy ulicach:

- Bytomska 10,
- Św. Jacka 1,
- Wyszyńskiego (park miejski).

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry ogłasza
II przetarg ustny nieograniczony (licytacja)
na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w budynku przy ul. Powstańców Śl. 14 w Tarnowskich Górach

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i ewidencji gruntów i budynków:
Księga Wieczysta nr nr GL1T/00042099/5 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, działka nr 989/112 o pow. 686 m kw., obręb Tarnowskie Góry, AM - 1.

Lokal mieszkalny nr 2 o powierzchni użytkowej 90,37 m kw. położony jest na parterze budynku.

Forma zbycia: sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Cena wywoławcza: 115.000,00 zł.

Wadium w wysokości 23.000,00 zł należy wnieść w formie pieniężnej przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w terminie do dnia 2.03.2020 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 5.03.2020 r. w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, o godz. 12.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ulicy Sienkiewicza 2, I piętro.

Bliższych informacji dot. przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, tel. 32-39-33-714.

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwarek” z siedzibą w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, ogłasza następujące przetargi:

1. Na **najem** lokalu mieszkalnego o powierzchni **37,65 m kw.**, położonego w Miasteczku Śląskim przy ul. Metalowej 8.
- Przetarg odbędzie się dnia **10 lutego 2020 r.** o godzinie **15.15** w budynku Zarządu Spółdzielni w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, pokój nr 20. Warunkiem przystąpienia do przetargu na najem lokalu mieszkalnego jest wpłata wadium w wysokości 1 000,00 zł. Wadium należy wnieść na rachunek bankowy S.M. „Gwarek” nr 41 1020 2368 0000 2102 0022 1515, najpóźniej do dnia 10.02.2020 r. do godz. 12.00. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazany rachunek bankowy.
2. Na najem lokali użytkowych przeznaczonych na prowadzenie działalności gospodarczej:
 - o powierzchniach: **45,25 m kw., 66,09 m kw.**, położone w Tarnowskich Górach na Osiedlu „Przyjaźń”,
 - o powierzchniach: **28,71 m kw., 37,92 m kw., 42,11 m kw., 42,73 m kw., 54,00 m kw., 122,26 m kw., 260,74 m kw.**, położone w Tarnowskich Górach na Osiedzie Jana.
- Przetargi odbędą się dnia **10 lutego 2020 r.** o godzinie **15.30** w budynku Zarządu Spółdzielni w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, pokój nr 20.
- Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania ww. przetargów bez podania przyczyn, na każdym etapie, bez możliwości dochodzenia przez zainteresowanych jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu.**
- Podania w sprawie przetargów do dnia 10.02.2020 r. do godziny 12.00 przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy Spółdzielni, ul. Staropolska 2, pokój nr 10, nr tel. 32-390-54-12.
- Spółdzielnia posiada również do wynajęcia:**
 - tablicę reklamową o wymiarach ok. 6,10 m x ok. 2,40 m, która usytuowana jest na Osiedzie Jana, przy ulicy Słoneczników 75,
 - tablicę reklamową o wymiarach ok. 3,98 m x ok. 2,54 m, która usytuowana jest na Osiedzie Jana, przy skrzyżowaniu ulicy Słoneczników z ul. Bytomską;

Wójt Gminy Ożarówce informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy
Ożarówce w Ożarówicach
przy ul. Dworcowej 15 oraz na stronie
internetowej www.bip.ozarowice.pl
został wywieszony na okres 21 dni tj.
od 4.02.2020 r. do 24.02.2020 r.
wykaz gminnych nieruchomości
przeznaczonych do dzierżawy
w 2020 roku.

NIERUCHOMOŚCI

Mieszkanie w kamienicy, I piętro,
90 m kw. + piwnica + strych +
3,5 ara przynależnego terenu,
własność KW, ścisłe centrum
miasta, do kapitalnego remontu,
sprzedam. 607 666 555

Dom w Psarach, ścisłe centrum,
parter - dwa sklepy, piętro - trzy
mieszkania, tanio sprzedam. 607
666 555

Działki budowlane - Górniki, Ko-
złowa Góra, Sowice. BEATA, 604
075 137

Sowice, Miasteczko Śląskie, Żyglin,
Połomia, Kalety-Kuczów, Czarków,
Wilkowice, Boruszowice - atrakcyj-
ne działki. BEATA, 602 185 338

**BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA
OFERUJE PROFESJONALNĄ I
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W
SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE
DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK.
ZAPRASZAMY SERDECZNIE.**
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców
Śl. 36. Tel. 602 185 338, 604 075
137, 600 437 261, 32 768 22 00
www.beatadom.pl

Miasteczko Śląskie - dom jedno
lub dwurodzinny, na 10-arowej
działce, 330 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Strzebiń - Prądy, dom do remontu,
na pięknej działce, 4577 m kw.,
250 tys. zł. BEATA, 602 185 338

Duży dom do wykończenia - Poło-
mia. BEATA, 602 185 338

M-3, Świerklaniec, I piętro, 129
tys. zł. BEATA, 600 437 261

M-4, Osada Jana, IV piętro, wie-
żowiec, 179 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Świerklaniec - duży dom do
zamieszkania, 399 tys. zł. BEATA,
600 437 261

Pokój w Radzionkowie, okolice PKP
i autobusu WPK, do wynajęcia. 784
474 310

Działkę budowlaną w Zendku 10 i
20 arów, sprzedam. 607 666 555

Działkę budowlaną w Brynku 10 i
20 arów, sprzedam. 607 666 555

Lokal biurowy, 100 m kw., w
ścisłym centrum Tarnowskich Gór,
ul. Gliwicka, z własnym prywatnym
miejszem parkingowym - sprze-
dam. 607 666 555

Strzybnica, dom z 1978 roku, na
działce 955 m kw. BEATA, 600
437 261

Tarnowskie Góry k. kopalni zabyt-
kowej - działki budowlane pod
domki jednorodzinne do 1000 m
kw., cena 195 zł/ m kw. 666 152
243

Kamińsko powiat kłobucki, gmina
Przystajń działkę budowlaną po-
łożoną w lesie 3000 m kw., tanio
sprzedam. 607 666 555

Sprzedam działkę - altana, drzew-
ka owocowe, krzewy, woda, prąd.
668 375 191

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie
Góry. 500 631 992

Właściciel sprzedaje działki w Zbro-
sławicach. 607 489 755

Dwa lokale sklepowe do wynajęcia,
Miasteczko Śląskie, Rynek 16. 32
288 85 07

Sprzedam mieszkanie, 30 m kw.
plus garaż, na I piętrze, Piekary
Śląskie 5, cena 93.000 zł do nego-
cjacji. Tel. 503 641 475

Do wynajęcia M-3 w Tarnowskich
Górach. 663 925 856

SKUP SAMOCHODÓW
Płatność gotówką
730-545-060

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**
503-739-655

PRYSK I BŁYSK
tanio i solidnie
profesjonalne
pranie tapicerki
(kanapy, fotele,
krzesła, narożniki)
oraz dywanów
i wykładzin.
Tel. 535-222-847.
Z tym ogłoszeniem
10% rabatu!!!

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

**Wynajmę lokale
na biura, drobną
działalność
gospodarczą.
Lasowice,
tel. 505 098 031.**

**Profesjonalne wykonywanie łazienek.
Remonty mieszkań i domów.
Działalność od 2002 r. Faktura. 506-258-079**

DO WYNAJĘCIA LOKALE UŻYTKOWE
(pod działalność handlową, usługową,
biurową), jeden przystosowany
do prowadzenia przedszkola.
CENTRUM TARNOWSKICH GÓR/atrakcyjna cena.
DO WYNAJĘCIA GARAŻE OSADA JANA.
Tel. 32 285 46 49, 606-715-762.

**Kawalerka umeblowana do wynaj-
ęcia. Śródmieście. 603 912 808**

Kupię mieszkanie w Tarnowskich
Górach. 698 293 737

Kupię garaż w Tarnowskich Gó-
rach. 698 293 737

Sprzedam dom na Żyłce, do
remontu. 57 022 47 67

Kupię działkę budowlaną bez
pośredników ok. 550-650 m kw.
w Tarnowskich Górach. Proszę o
kontakt po godz. 15.00 - 509 525
888

KUPIĘ mieszkanie, kamienicę,
grunt: do remontu, zadłużone,
spadkowe, z problemem praw-
nym. Interesują mnie również
udziały. 736-083-054 73 608 30
54 e-mail: wntl@interia.pl

Sprzedam mieszkanie (38 m kw.),
na parterze, z ogródkiem (270 m
kw.) w Kaletach. 691 017 739
e-mail: pan_c@op.pl

MTBS zamienię dwupokojowe
mieszkanie, I piętro, ul. Kościuszki,
Tarnowskie Góry. 601 417 374

**Sprzedam boks na hali targowej.
Parter, boks 170. Super stan, nie
wymaga remontu. 517 153 338**

MOTORYZACYJNE

Kupię garaż murowany w Tarnow-
skich Górach. 601 415 495

Sprzedam VW 9-osobowy (2010).
602 680 413

Zima! Sprawdź płyny

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka komputerowa,
obsługa skrzyń automatycznych

www.autogrzes.pl

Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

**BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
INFORMUJE**
o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków
przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj.
od dnia 4 lutego 2020 r. do dnia 25 lutego 2020 r. wykazu
nr 4/2020, obejmującego część nieruchomości, położonej
w Radzionkowie przy ul. Artylerzystów, stanowiącej
własność Gminy Radzionków, przeznaczonej do wydzierżawienia
na czas oznaczony do lat trzech w drodze bezprzetargowej.

**HALA TARGOWA,
PARTER, BOKS WYNAJMĘ
lub SPRZEDAM.
501 732 755**

**PRZYBYŁA
TRANSPORT**

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

SKŁAD WĘGLA
**Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394**

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	780 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYŚLOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK PIAST 25 KJ	780 zł
MIĄŁ WĘGLOWY 25 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

**NADAJ
OGŁOSZENIE
DROBNE DO
GAZETY
PRZEZ**

www.gwarek.com.pl



Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Renault Megane II combi, 1,5 DCI
(2005), sprzedam. 693 247 633

Kupię stary lub niepotrzebny
samochód lub motocykl. 698 293
737 e-mail: phiskus@op.p

Noś miasto ze sobą

Gwarek

Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Kłocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7



MYJNIA

ciężarowe • osobowe • bezdotykowa

SERWIS

opony • olej • zawieszenie • geometria 3D



**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW**

Będzie Pan Zadowolony...!

Tarnowskie Góry
Ul. Grzybowa 90

tel: 666 462 997
tel: 32 284 12 11

Pon - Pt: 8:00-18:00
Sob: 8:00-13:00



bikemoto
SIEĆ SALONÓW ROWEROWO-MOTORYZACYJNYCH

**SKUTERY
I MOTOROWERY**



**WYPRZEDAŻ
ROWERÓW**

**DO
- 40%!**

**SPRZĘT SIŁOWY
I AKCESORIA FITNESS**

Bike Moto Center
ul. Zagórska 159 Tarnowskie Góry Ch.Gwarek tel. 32 4325300

Zapraszamy na

LODOWISKO

przy Parku Wodnym
w Tarnowskich Górach



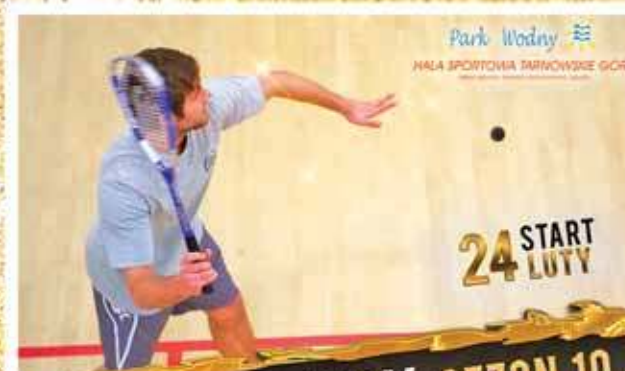
DLA DZIECI:

- Darmowy wstęp i wypożyczenie łyżew dla dzieci tarnogórskich
- Nauka jazdy na łyżwach - darmowe zajęcia z instruktorem
- Pingwinki dla początkujących

Więcej informacji:

www.parkwodny.com.pl

tel. 32 393 39 31



PARK WODNY SEZON 10 SQUASH LIGA

**X JUBILEUSZOWE ROZGRYWKI SQUASH
DLA WSZYSTKICH**

w Hali Sportowej w Tarnowskich Górach

Nagrody dla uczestników ligi sponsorują:



NAGRODA GŁÓWNA
WEEKEND Z LEXUSEM

Prehand.pl

DUNLOP

TGSPORT

KOLA

KOLENKA

KOLENKA

